

CZYTAJ
NAS:

- CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
- CODZIENNIE
W INTERNECIE



nowy KURIER
mławski.pl

CENA 2,80 ZŁ
(w tym 5% VAT)

DZIERZGOWO GRUDUSK LIPOWIEC MŁAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDLÓWO WIECZENIA WIŚNIEWO

Fot. Ewa Lubirka

NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAN



WIELKANOC — NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTO CHRZEŚCIJAN JUŻ W NAJBLIŻSZY WEEKEND. WARTO WIĘC DOWIEDZIEĆ SIĘ O TYM NIEZWYKŁYM ŚWIĘCIE JAK NAJWIĘCEJ. OPOWIADA NAM DZIŚ O NIM DR LESZEK ARENT, WICEPREZES TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ZIEMI MŁAWSKIEJ. **S. 6-7**

Radosnych Świąt Wielkanocnych

Życzymy Wam drodzy Czytelnicy, abyśmy, mimo tego trudnego dla nas wszystkich czasu, przeżyli Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa radośnie, czując, że to także zmartwychwstanie nadziei i wierząc, że jest zapowiedzią rychłego pokonania gnębiącej nas choroby.

Życzymy Wam zdrowia, pogody ducha i codziennych radości, i szybkiego powrotu do wspólnych spotkań z rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami, znajomymi i nieznajomymi przy jednym wspólnym stole.

AMANTADYNA: NADZIEJA DLA CHORYCH

EPIDEMIA II

s. 8



■ W tym tygodniu zaczną się badania kliniczne nad amantadyną, które mają wykazać, czy jest ona skuteczna w walce z koronawirusem. Tyle że ten lek z powodzeniem stosują już niektórzy lekarze, lecząc chorych na Covid-19.

CZEKAMY NA WASZE SYGNAŁY!

Ważny temat dla „Kuriera”, zrobicie fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujecie pomocy? Zadzwoń albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.

redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl
tel. 514-800-936 (redakcja)
tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlawski

Nie takie kolorowe te wielkanocne jaja

TO JUŻ PEWNE, ŻE WIELKANOC SPĘDZIMY W LOCKDOWNIE. TYLKO CZY Z TEGO POWODU BĘDZIEMY ZACISKAĆ PASA? BADACZE TWIERDZĄ, ŻE POZWOLIMY SOBIE NA ŚWIĘTOWANIE. ŻE ODBIJEMY SOBIE CAŁY PANDEMICZNY STRES. A CO JEŚLI KORONAWIRUS TRZYMA NAS ZA KIESZEŃ?



Fot. pixabay.com

W te święta nie poszalejemy. Wielkanoc spędzimy w domach, a minister zdrowia nie pozostawia nadziei — nie wyjedziemy wypocząć ani nie spędzimy świąt w większym gronie. Nie znaczy to jednak, że zrezygnujemy ze świątecznych zakupów. Czy w ten sposób odciążymy pandemiczny stres? Bo, choć święta nas cieszą, to nastroje związane z pandemią są naprawdę złe. Zdajemy sobie sprawę z tego, że inflacja uderza nas w portfele, a zasoby tarczy kryzysowej niedługo się wyczerpią. Dlatego świąteczne zakupy pomogą nam się lepiej poczuć. Przejawi się to między innymi w kupowaniu wyszukanych potraw, zwłaszcza, że ostatnie Boże Narodzenie, a także Wielkanoc obchodziliśmy raczej skromnie. Dlatego, jak wynika z badania „Intencje zakupowe Polaków — Wielkanoc 2020 vs 2021”, które przygotowała firma Uce Research, wydamy na święta więcej niż rok temu. Wielkanoc będzie nas kosztowała ok. 300-400 zł. O 100 zł więcej niż rok temu. W tym roku całą kwotę przeznaczymy na żywność.



Prof. Andrzej Buszko

INFLACJA, WIĘC DROŻEJ

— Święta będą droższe, bo mamy inflację. Wszystko podrożało. To istotny element w koszyku zakupów. Ale okres świąt skłania nas w ogóle do większych zakupów, więc dlatego wydamy więcej. Jednak przede wszystkim pandemia ma tu coś do powiedzenia. Jedzenie staje się elementem, na który poświęcamy więcej czasu. Wcześniej, gdy nie było koronawirusa, byliśmy bardziej zabiegani i mieliśmy mniej czasu. Celebrowanie jedzenia i siedzenie w domu z podjadaniem schodziło na drugi plan. Teraz się to zmieniło — zauważa ekonomista prof. Andrzej Buszko. — Z okazji świąt lubimy też kupować sobie rzeczy, które



Agnieszka Skrycka

są bardziej luksusowe. Przez cały rok nie szalejemy, ale w święta pozwalamy sobie na zakupy z wyższej półki. Myślimy o lepszej wędlinie, lepszej rybie... czy nawet lepszej wódce. To wszystko powoduje, że wydamy więcej na święta. One usprawiedliwiają nasze decyzje zakupowe. Nikt w tym czasie nie chce być pustelnikiem. Bo jeśli nie pozwolimy sobie na więcej, to czym Wielkanoc będzie różniła się od zwykłego dnia?

W GÓRĘ NAWET O ZŁOTÓWKĘ

A co jest dla nas najważniejsze, gdy myślimy o świątecznych zakupach?

Liczy się cena, jakość i promocja. Mniej istotne okazują się takie kwestie, jak dostęp-



Ewa Cichocka

ność i marka oraz opinie rodziny czy znajomych. Dlatego, gdy pójdziemy na zakupy, będziemy szukać okazji cenowych. A takich będziemy szukać głównie w gazetkach online, a w dalszej kolejności podczas zakupów w sklepie i w gazetkach papierowych. Zamierzamy też robić zakupy w sklepach z wcześniej przygotowanymi listami zakupów. Żeby, mimo wszystko, nie kupić i nie wydać więcej niż mamy w planie. Bo przecież — mimo wszystko — w sklepach spożywczych ceny rosły niemal z dnia na dzień. Nie da się tego nie zauważyć. Większość produktów podrożała przynajmniej o 10, 20 groszy, ale są i też takie, których cena wzrosła nawet

ILE PLANUJEMY WYDAĆ NA ZAKUPY SPOŻYWCZE NA WIELKANOC W 2021 ROKU

- **24 proc.** ankieterów planuje wydać na świąteczne zakupy spożywcze 300-400 zł
- **22 proc.** — 200-300 zł
- **18 proc.** — 400-500 zł
- **8 proc.** — 500-600 zł
- **8 proc.** — do 200 zł
- **6 proc.** — powyżej 600 zł
- **11 proc.** — jeszcze nie podjęto decyzji

JAK BYŁO W WIELKANOC W 2020 ROKU

- **29 proc.** planowało na świąteczne zakupy spożywcze wydać 200-300 zł
- **23 proc.** — 300-400 zł
- **15 proc.** — do 200 zł
- **13 proc.** — 400-500 zł
- **5 proc.** — 500-600 zł
- **3 proc.** — powyżej 600 zł

o ponad złotówkę. Wśród nich są m.in. soki i napoje gazowane. To między innymi rezultat podatku cukrowego. Zdrożało też mięso i wędliny. Na szczęście nie wszystko poszło w górę. Rok temu przed Wielkanocą za pietruszkę płaciliśmy 14 zł za kilogram, a teraz można ją kupić za 4 zł. Staniały też ziemniaki, cebula i kapusta. Niemniej Polska dziś jest krajem, w którym inflacja jest najwyższa ze wszystkich krajów Unii Europejskiej, a rekordowe wzrosty cen utrzymują się od kilkunastu miesięcy. Ale nie wszystko zdrożało.

POTRZEBY SIĘ SKURCZYŁY

Dlatego trudno jednak mówić o świątecznym szaleństwie, gdy w ciągu roku, od świąt do świąt, trzeba liczyć każdy grosz. Pandemia zamknęła restauracje, hotele, ale też sceny i sale koncertowe. Artyści odczuwają dotkliwie skutki lockdownu i nie myślą o wystawnej Wielkanocy.

— To już kolejny rok, kiedy jesteśmy zamknięci. Wiemy, że nawet latem nie będziemy grać koncertów. Dlatego też

nie ma co szaleć w Wielkanoc. Nie myślę o „wypasionych” świątach, a wręcz będą skromne, tylko w gronie najbliższych — zdradza wokalistka Agnieszka Skrycka. — Dziś niestety jest jak jest. Musimy sobie jakoś radzić. Życie wywróciło nam się do góry nogami. Dzieciaki, zamiast chodzić do szkoły, uczą się przed komputerami, a dorośli też, choć bardzo chcą, nie zawsze mogą pracować. Mimo wszystko życzę wszystkim wesołych świąt.

— Sytuacja zmieniła nam się kompletnie. Mniej się ruszamy, rzadziej podróżujemy, więc i mniej wydajemy. I to spowodowało, że zaczęliśmy inaczej myśleć o życiu i czego innego potrzebować. Wcześniej świat był dosyć mocno konsumpcyjny, a w tych chwilach zaczynamy żyć „do wewnątrz”, a nie „na zewnątrz” — mówi Ewa Cichocka z Czerwonego Tulipana. — Dlatego w te święta wydam mniej. Bo i potrzeby mam już zupełnie inne. Bardzo się skurczyły.

ADA ROMANOWSKA

19 pasażerów w dziewięcioosobowym busie

NA SYGNALE || Mławscy policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego mercedesem. W busie przystosowanym do przewozu 9 osób, znajdowało się 19 pasażerów. W środku było dostawione krzesło, reszta nadliczbowych pasażerów stała.

Za rażące naruszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kierowca stracił prawo jazdy, odpowie także za nieprzestrzeganie obowiązujących ograniczeń, dotyczących zasad bezpieczeństwa w czasie pandemii.

— W poniedziałek rano (22 marca- przyp. red.) w Mławie patrol, pełniący nadzór nad ruchem drogowym, zatrzymał do kontroli 54-letniego obywatela Ukrainy, mieszkającego na terenie Mławy — informuje asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Mężczyzna

przewoził w busie, wyposażonym w osiem miejsc dla pasażerów, 19 pracowników. Jeden z pasażerów siedział na dostawionym, zwykłym krześle, inni nadliczbowi pasażerowie stali.

Przewożonym w ten sposób pasażerom groziło poważne niebezpieczeństwo. Ponadto kierujący zlekceważył ograniczenia, dotyczące liczby pasażerów, obowiązujące w czasie pandemii — kontynuuje rzeczniczka mławskich policjantów.

Zgodnie z przepisami, pojazdami samochodowymi przeznaczonymi konstrukcyjnie do przewozu nie więcej niż dziewięć osób łącznie z kierow-



Fot. Materiały KPP Mława



cą, można przewozić, w tym samym czasie, nie więcej niż cztery osoby.

Za rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, interweniujący policjanci zatrzymali kierującego busem obywatela Ukrainy prawo jazdy.

Ukarano go mandatem oraz 10 punktami karnymi.

Sprawa dotycząca niestosowania się do przepisów w dobie pandemii, zostanie skierowana z wnioskiem o ukaranie do sądu oraz Sanepidu.

Czynności prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP

TIR z pękniętymi tarczami hamulcowymi

NA SYGNALE || Mławscy policjanci wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego ciężarówką scanią z naczepą. Po obu stronach jednej z osi pojazdu policjanci ujawnili popękane tarcze hamulcowe.

TIR stanowił poważne zagrożenie w ruchu drogowym. Jak się okazało, nie miał także aktualnych badań technicznych.

— Do zdarzenia doszło 23 marca wieczorem, na drodze krajowej nr 7 w Uniszczach Zawadzkich — informuje asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli kierującego scanią 54-letniego

mieszkańca powiatu mławskiego.

Okazało się, że ciężarówka scania z naczepą, transportująca dwa kontenery, nie posiada aktualnych badań technicznych.

— Policjanci przeprowadzili wstępną kontrolę stanu technicznego i już na tym etapie ujawnili popękane tarcze hamulcowe na jednej z osi pojazdu, po obu stronach — kontynuuje asp. szt. Anna Pawłowska. — Tak niebezpieczna usterka była poważnym za-



Fot. Materiały KPP

grożeniem bezpieczeństwa na drodze. Policjanci wydali bezwzględny zakaz dalszej jazdy i zatrzymali dowód rejestracyjny ciągnika siodłowego.

Z powodu usterek, pojazd

będzie musiał przejść szczegółowe badania techniczne. Za niewłaściwy stan techniczny pojazdu kierowca został ukarany mandatem.

Policjanci apelują do właścicieli pojazdów ciężarowych o systematyczne i dokładne kontrole stanu technicznego pojazdów.

Nawet niewielkie usterki wciągach siodłowych, mogą doprowadzić do tragedii na drodze. Policjanci zapowiadają dalsze kontrole.

Informacja KPP

Wypadek na drodze Nowe Garkowo – Miłotki

NA SYGNALE || Trwają ustalenia mławskiej Policji w sprawie wypadku drogowego, w którym ranna została 37-letnia mieszkanka powiatu mławskiego.

Do zdarzenia doszło 22 marca, tuż przed godz. 10:00, na drodze relacji Nowe Garkowo – Miłotki wgm. Szreńsk. Ranna kierująca została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Płocku.

— Jak wynika ze wstępnych ustaleń na miejscu wypadku, kierująca chevroletem 37-letnia mieszkanka pow. mławskiego, jadąc w kierunku Miłotek, podczas wymijania

jadącego z naprzeciwka samochodu ciężarowego, zjechała na prawe pobocze, wypadła z drogi i uderzyła w drzewo — informuje asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Służby ratunkowe wezwał przypadkowy świadek. Kierująca była trzeźwa, jechała sama.

Na miejsce wezwano śmigłowiec pogotowia lotniczego, który przetransportował ranną



Fot. KPP Mława

kobietę do szpitala w Płocku.

Policja apeluje o ostrożność — lokalne, często wąskie drogi, prowadzące przez las, to miejsca, w których należy zachować szczególną ostrożność.

Wyprzedzanie czy chociażby wymijanie pojazdów na takich odcinkach, należą do trudnych manewrów.

Chwila nieuwagi lub niedostosowania prędkości może doprowadzić do wypadku.

Informacja KPP

MASECZKI DLA MIESZKAŃCÓW MŁAWY

COVID-19 || Miasto Mława otrzymało z Agencji Rezerw Materiałowych maseczki jednorazowe dla mieszkańców - po 4 sztuki na osobę. Od poniedziałku 29 marca br. ruszyła ich dystrybucja w punktach, które zwyczajowo są wyznaczane na siedziby obwodowych komisji wyborczych.

Urząd Miasta Mława na swoje stronie internetowej napisał: „Prosimy, aby po maseczki dla wszystkich domowników zgłaszali się pełnoletni reprezentanci rodzin z dokumentem potwierdzającym adres zameldowania. Dla każdego zameldowanego obywatela Mławy będą

wydawane 4 (cztery) jednorazowe maseczki.

Wykaz punktów odbioru przypisanych mieszkańcom domów usytuowanych przy poszczególnych ulicach stanowi załącznik do tego artykułu.

Dystrybucja maseczek rozpoczęła się w poniedziałek 29 marca br. i będzie trwała do czwartku 1 kwietnia br. Prosimy o zgłaszanie się po odbiór maseczek w godzinach między 8:30 a 15:30. Punkty będą obsługiwać pracownicy jednostek miejskich. Dziękujemy wszystkim instytucjom za pomoc i udostępnienie swoich lokali”.

MG/KSM

ZNISZCZYLI PRACĘ DZIECI

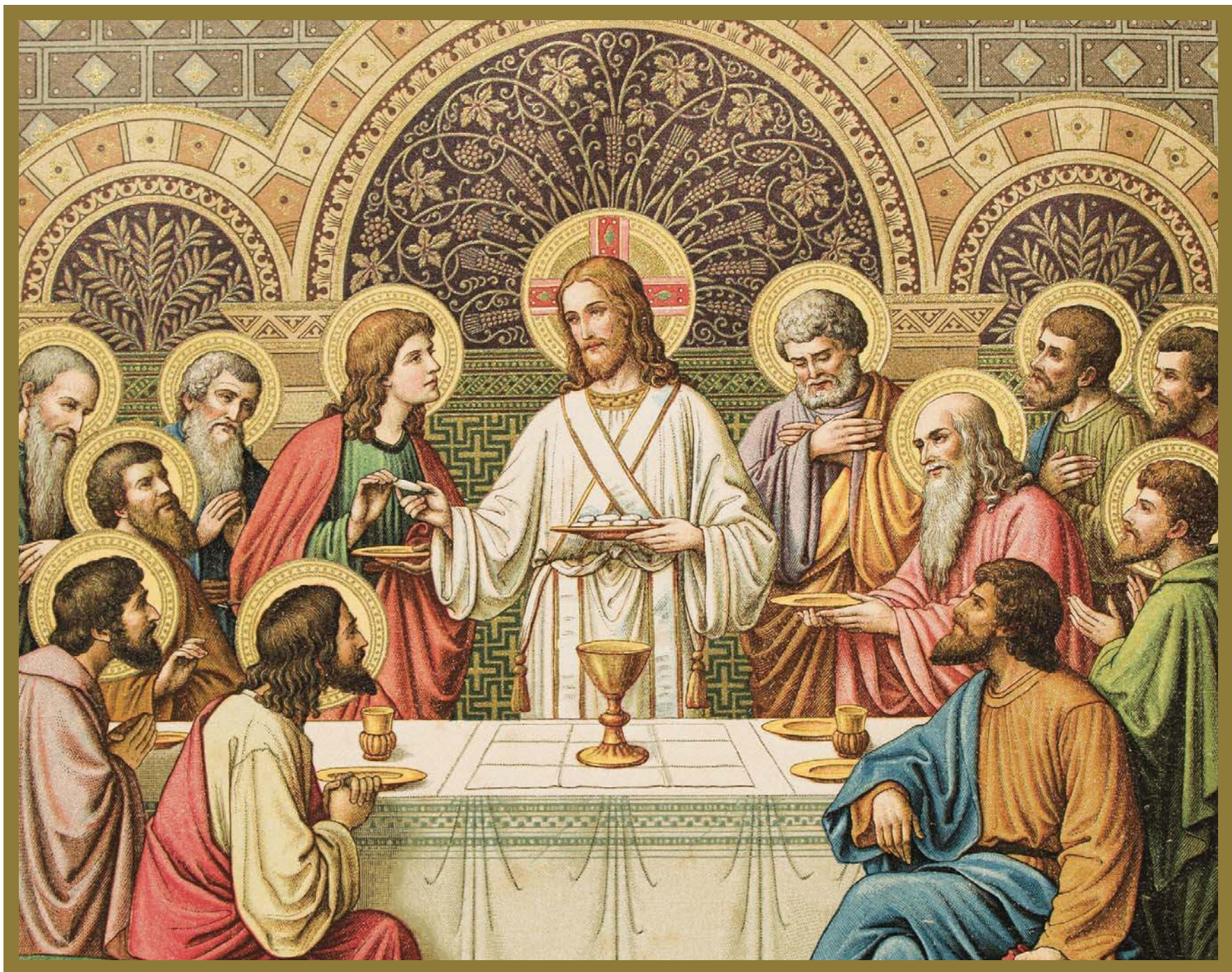
WANDALE || Dzieci stworzyły cudowne pisanki. Efekty ich pracy już zniszczyli wandal. Rozstawione we wtorek i środę w mławskim parku piękne gigantyczne pisanki, pomalowane przez uczniów i przedszkolaków, najwyraźniej nie wszystkim się spodobały. Dwa spośród jaja już zdążyły paść ofiarą wandalizmu. Kształty uszkodzeń na pisankach sugerują, że mogły one powstać na skutek kopnięć lub uderzeń pięścią. W ten sposób zniszczone zostały efekty długiej, wymagającej dużej staranności i smaku estetycznego, pracy mławskich dzieci.



Fot. Kamil Przytuśki

Urząd Miasta Mława apeluje do mieszkańców, którzy kiedykolwiek będą świadkami aktów wandalizmu w naszym mieście, o niezwłoczne informowanie o tym straży miejskiej (tel. 986) bądź policji (tel. 112 lub 997).

KN / KSM



*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.*

*Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz Pracownicy Cedrob S.A.*



Zupełnie nowa ulica Piotra Skargi

MŁAWA || Nawierzchnia jezdni, ścieżka rowerowa, chodnik, miejsca postojowe oraz energooszczędne oświetlenie pojawią się wkrótce na ulicy Piotra Skargi. Miasto właśnie rozpoczęło inwestycję, której realizacja potrwa do końca września tego roku.

Wykonawcą prac na zlecenie miasta jest firma Gutbruk, z którą Mława już wcześniej współpracowała.

Umowę na realizację zadania burmistrz Sławomir Kowalewski podpisał z reprezentantem wykonawcy 4 lutego 2021 r. Zgodnie z planem prace mają się zakończyć 30 września tego roku.

Zadanie rozpoczęto od usunięcia chorych, zdegradowanych drzew rosnących wzdłuż rzeki Seracz.

Inwestycja obejmie budowę drogi o szerokości sześciu metrów i długości 243 metrów, zakończonej placem manewrowym o nawierzchni z kostki betonowej.

Wzdłuż drogi zbudowane będą chodnik i ścieżka rowerowa oraz miejsca postojowe



Inwestycja dopiero się rozpoczęła



dla samochodów osobowych o nawierzchni z płyt ażurowych, które są ekologiczne – sprzyjają dobrej retencji wody.

W ramach zadania zostanie wybudowane także oświetlenie energooszczędne z lampami typu LED oraz odwodnienie drogi. Wartość inwestycji wynosi 1 777 007 zł.

Magdalena Grzywacz/KSM UMM

ZYCZENIA

BĄDŹMY ODPOWIEDZIALNI...

Tempo narastania trzeciej fali pandemii wzbudza w większości z nas uzasadnione zaniepokojenie. Liczba dziennych przypadków zachorowań i niestety zwiększająca się liczba zgonów podanych w mediach nie napawa optymizmem. Wiemy już, że mamy do czynienia z bodaj największym kryzysem w ostatnich latach. COVID-19 zmienił nasze życie. Wirus wywarł niekorzystny wpływ właściwie na każdą sferę.

Gospodarczą, polityczną, finansową i społeczną. Jego skutki odczuwają praktycznie wszystkie kraje świata. Polska nie jest tu wyjątkiem. Sytuacja jest poważna. Zbliżają się Święta Wielkanocne, tradycyjny czas wyjazdów, spotkań w gronie rodziny i przyjaciół. Pandemia, tak jak w zeszłym roku, zakłóciła ten przez wszystkich oczekiwany, radosny czas. Musimy się z tym pogodzić, zastosować i wzajemnie chronić. Choćby po to, żeby za rok kolejne święta przebiegały w normalnej, bezpiecznej i właśnie radosnej atmosferze. Święta Wielkiej Nocy to czas, kiedy na nowo budzi się życie. Przychodzi czas nadziei na lepsze dziś i piękniejsze jutro. Musimy znaleźć w sobie siłę do pokonania trudności, z nadzieją i optymizmem patrzeć w przyszłość.



Poseł na Sejm RP
Anna Ewa Cicholska

Najważniejsze święto chrześcijan

ŚWIĘTUJEMY || Wielkanoc – najważniejsze święto chrześcijan już w najbliższy weekend. Warto więc dowiedzieć się o tym niezwykłym święcie jak najwięcej. Opowiada nam dziś o nim dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

Wielkanoc jest najwcześniej ustanowionym, bo już w II wieku naszej ery, a równocześnie najbardziej uroczystym świętem chrześcijańskim. Jest obchodzone na pamiątkę męki i chwalebne Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

W kulturze i tradycji ludowej z okresem świątecznym łączyły się liczne zwyczaje i obrzędy, tak domowe jak i rolnicze. Okres Wielkanocy obfitował w rozmaite praktyki mające za zdanie zabezpieczenie ludzi, zwierząt i pól przed chorobami czy klęskami. Liczne zabiegi dokonywane w okresie świąt miały zapewnić ich wykonawcom płodność i obfite plony. Często rytuały miały magiczny charakter. Do dzisiaj zachowały się tylko niektóre, stanowiące relikty tradycyjnej religijnej pobożności.

KOLEJNY CYKL ŻYCIA

Święta Wielkiej Nocy rozpoczynały kolejny cykl życia, stanowiły zapowiedź, że rozpoczyna się okres wzmoczonej pracy w polu i gospodarstwie.

Ustanowiona w II wieku Wielkanoc należała do świąt ruchomych.

W 325 roku Sobór Nicejski określił termin obchodów Świąt Wielkanocy pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia, w najbliższą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. W obchodach tych świąt można odnaleźć nawiązania do starszych przedchrześcijańskich zwyczajów, jak pogański kult powitania wiosny, czy święta zbóż i winnej latorośli.

ŚRODA POPIELCOWA I NIEDZIELA PALMOWA

Wstępem do odchodów świąt Wielkanocnych jest Środa Popielcowa, zwana też Popielcem, a nawet Środą Wstępną. Od niej rozpoczynał się trwający 40 dni Wielki Post. W tym dniu wierni obowiązkowo udawali się do kościoła na nabożeństwo, w trakcie którego kapłan posypywał głowy wiernych popiołem, pochodzącym ze spalonych palm. Obrzęd ten miał przypominać okrucieństwa i przemijanie ludzkiego życia.

W Środę Popielcową obowiązywał ścisły post. Jeszcze na początku XX wieku ludzie spożywali tylko suchy chleb i pili wodę, a starsi pili tylko wodę. W tym dniu zrywano też gałązki wierzby, lub malin albo porzeczki i wstawiano je do wody, żeby zakwitły na Niedzielę Palmową.

Niedziela Palmowa zwana też Wierzbą lub Kwietną, rozpoczynała obchody związane z Wielkanocą. Wierni tego dnia świętowali triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy, gdzie został powitany kwiatami i palmowymi gałązkami. Uroczyste procesje oddające hołd Jezusowi zapoczątkowali chrześcijanie w IV wieku, zaś zwyczaj świecenia gałązek zielonych (współcześnie palm), utrwalił się w XI wieku.

W okresie staropolskim jeden ze zwyczajów, dzisiaj nieznanych, opisał Mikołaj Rej, twierdząc że „W Kwietną Niedzielę kto bagniatka nie polknął, a dębowego Chrystusa do miasta nie doprowadził, to już dusznego zbawienie nie otrzymał”. Polykano więc bazyliki wierzbowe, albo uderzano się gałęziami wierzbowymi, niby na pamiątkę palm, którymi witano Jezusa w Jerozolimie. Obyczaj procesyjnego odprowadzenia do miasta drewnianej postaci Chrystusa,



Fragment Drogi Krzyżowej w Głotowie



Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijan, ponieważ dokonało się zapowiadane zbawienie rodzaju ludzkiego, pojednanie Boga z ludźmi.

sa, jadącej na osle, umieszczono na wózku, popularny był głównie w Niemczech, skąd przedostał się do Polski.

PALMY NA KURPIACH

Zwyczaj świecenia palm utrwalił się w II połowie XIX wieku. Na Mazowszu Północnym palmy wyrabiano z trzciny wodnej, borówek, bazyliki wierzbowych, oraz drobnych kolorowych bibulek o jasnych kolorach, które układano



Niedziela Palmowa w Rozogach (zdjęcie archiwalne)

w bukiet. Rękojeść owijano spiralnie paskiem bibuły karbowanej z ponacinaną jedną krawędzią. Wysokość palm nie przekraczała pół metra.

Po II wojnie światowej na Kurpiach zaczęto powiększać palmy do półtora metra i wyżej, twierdząc, że im skomponuje się wyższe, tym wyższe rodzić się będą dzieci. Nabożeństwo w Niedzielę Palmową rozpoczynała procesja wokół kościoła.

Po II Soborze Watykańskim zalecano, żeby procesja trzykrotnie obchodziła kościół, a gdy dochodziła do „wielkich drzwi” zostawała je zamknięta. Następnie ksiądz trzy razy uderzał w nie krzyżem i dopiero wtedy organista otwierał je od wewnątrz. Po dotarciu przed ołtarz ksiądz, leżąc krzyżem, modlił się. Po podniesieniu go przez asystę następowało święcenie palm.

Z Niedzielą Palmową związany był jeszcze jeden zwyczaj, praktykowany na wschodnim Mazowszu. Było nim „palmowanie”. Wczesnym rankiem młodzi kawalerowie udawali się do domów wybranych pań, gdzie za zgodą rodziców lub dziadków, wpuszczeni do pomieszczeń ściągali z łóżek pierzyny, a dziewczyny smagały po nogach różgami wierzbowymi. Wśród pisków i wrzasków wypowiadali słowa „Palma bije, nie ja bije, wielki dzień, za tydzień... ubierajcie się, umywasie, do kościoła wybierajcie się”.

WIELKI TYDZIEŃ

Wielki Tydzień pozostaje do dzisiaj okresem intensywnych przygotowań do Święta Zmartwychwstania Pańskiego. W dawnych czasach obfitował w liczne obrzędy związane z Kościołem i zwyczajami domowymi. Na wsiach obok religijnych postów i umartwień, dawały się już zauważyć pierwsze oznaki budzenia się do życia przyrody. Ludzie także dążyli do odnowy, tak w sferze materialnej jak i duchowej. Kończono wiosenne porządki w obejściach, upiększano wnętrza domów ozdobami, malowano i zdobiono jaja, przygotowywano potrawy świąteczne. Oczywiście uczestniczono w nabożeństwach i obrzędach kościelnych.

REKLAMA

BURMISTRZ NIDZICY
OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW
NA WOLNE STANOWISKO URZĘDNICZE
**SKARBNIKA MIASTA - GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
BUDŻETU GMINY - KIEROWNIKA
WYDZIAŁU FINANSOWEGO**

Szczegóły na
<http://bip.nidzica.pl>

13721niwn-A-G



Fot. pixabay

Do początku XIX wieku święcono wszystko, co było przygotowane do zjedzenia podczas świąt

Domy mieszkalne starannie sprzątano: szorowano podłogi i sprzęty, wymieniano pościel na świąteczną. Ludzie kupowali nowe ubrania, dokupowano dodatki, tak żeby wszystko było świeże i czyste. Porządkowanie należało zakończyć najpóźniej w Wielki Wtorek. W izbach wisiały już pod sufitami pajaki, czyli ozdoby przestrzenne w postaci kuli lub kryształu, nawiązujące do dworskich lub kościelnych żyrandoli.

Tuż przed samymi świątami, gliniane zazwyczaj podłogi, posypywano białym piaskiem. Zdarzały się również wzory na podłogach, które przez całe święta były przedmiotem dumy ich autorów.

OBFITOŚĆ NA STOŁACH

Bardzo dużo starań i czasu poświęcano na przygotowanie świątecznego jedzenia. Na każdym stole, nawet najbiedniejszym, musiało pojawić się mięso. Zamożniejsi gospodarze zabijali całego wieprza, biedniejsi po kilku do „spółki” też dokonywali świniozbicia, zupełnie biedni kupowali kawał mięsa u rzeźnika. Robiono szynki, kielbasy, kaszanki, paszety. Zresztek mięsa wyrabiano salcesony, „zimne nóżki”. Gospodynie piekły makowce, struclę drożdżowe baby wielkanocne, ozdabiane lukrem. Na święta pieczono biały chleb, choć na co dzień spożywano zazwyczaj razowy, nawet w zamożnych domach.

Jedzenia przygotowywano bardzo dużo, albowiem liczone się z przybyciem gości: biedaków, plebana i organisty odwiedzającego parafian, znajomych i kuzynów.

JAKO JAKO SYMBOL CHRYSUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO

Malowano duże ilości jaj, ponieważ były one symbolem Świąt Wielkanocnych. Od najdawniejszych czasów na świe-

cie uważano jajko za prazródło życia; za początek życia, siłę rozrodczości i zdrowia, a tym samym szczęścia. W tradycji chrześcijańskiej jajko symbolizowało Chrystusa Zmartwychwstałego.

W polskiej tradycji ludowej barwione lub zdobione jaja poświęcone w Wielką Sobotę, miały symbolizować powstawanie nowego życia w przyrodzie, związane były również z wegetacją roślin, uprawą roli, hodowlą zwierząt, a także zamażpójściem. Skorupki jaj rzucano pod drzewka owocowe, które miały chronić je przed szkodnikami.

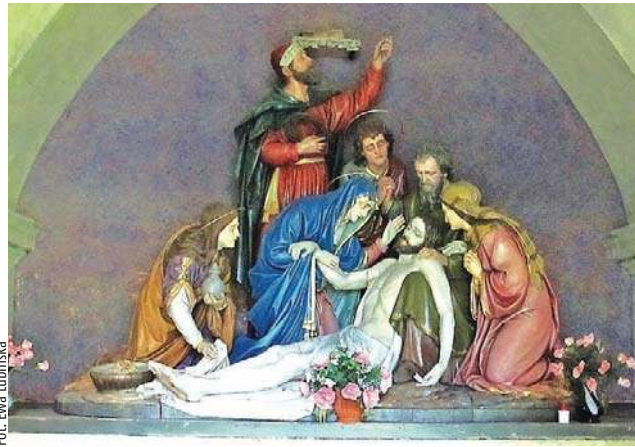
Zdobieniem jajek zajmowały się kobiety. Jednobarwne bez wzorów nazywano malowanymi lub kraszankami, pisane wzorami z wosku – pisankami, wyskrobywane – rysowanymi, oklejane rdzeniem sitowia lub papierowymi wycinankami – owijankami.

ZRZUCANIE LUB TOPIENIE JUDASZA

Wielki Tydzień charakteryzował się nagromadzeniem obrzędów religijnych, wynikających z wydarzeń opisanych w Biblii. W kościołach „ubierano” Groby Chrystusa, odprawiana była tylko jedna msza rozpoczynająca Triduum Paschalne.

W Wielką Środę powszechnym zwyczajem, realizowanym głównie przez młodzież szkolną i wiejską, było tzw. zrzucanie lub topienie Judasza. Wykonaną z gałąganów lub słomy kukłę Judasza, zrzucano z wieży kościelnej, gdzie na dole czekała gromada młodych, którzy ciągnęli kukłę po ulicach, którą objano kijami, aby ją na koniec spalić lub utopić wstawie.

Jędrzej Kitowicz, opisując zwyczaj za czasów panowania króla Augusta III Sasa, dodawał: „Jeżeli Żyd jakowy niewiadomy tej ceremonii



Fot. Ewa Lubińska

Fragment Drogi Krzyżowej w Głotowie

Pierwszy dzień Wielkanocy obowiązywał całkowity zakaz jakiegokolwiek pracy.

nawinał się im, porzuciwszy zmyślonego Judasza, prawdziwego Judę tak długo i szczerze kijami obkładali, puki się do jakiego domu nie salwował”.

W Wielki Czwartek można tego świata, tak świecy jaki i duchowni: „niektórzy biskupi i magnaci na znak pokory umywali nogi dwunastu wybranym starcom, których potem suto wynagradzano; zwyczaj ten dawny, już w średniowieczu znany, na dworze królewskim stosowany” – podawał Jan Stanisław Bystron w opisie obyczajów w dawnej Polsce.

WIELKI PIĄTEK DNIEM ŻAŁOBY

Wielki Piątek w Kościele katolickim jest dniem żałoby, na pamiątkę śmierci Jezusa. Przypominały o tym puste ołtarze i tabernakula oraz zasłonięte kirem figury Chrystusa. Na Mazowszu Północnym wieczorem w Wielki Piątek i Wielką Sobotę kobiety odwiedzające Groby Pańskie, przynosiły ze sobą „Światło dla Pana Jezusa”, czyli szklaneczki wypełnione łojem lub masłem z zapalonymi bawelnianymi lub lnianymi knotami. Przy grobach zaciągano warty straży grobowych, naśladując żołnierzy rzymskich, pilnujących grobu Chrystusa. Młodzi przebrani

byli w stroje, nawiązujące do legionistów rzymskich lub w mundury strażackie.

W czasach staropolskich: „za panowania Augusta III w warszawskiej kolegiacie św. Jana straż pełnili drabanci królowej, a u św. Trójcy artyleria konna, z karabinami na dół obróconymi. Na wsiach parobcy wiejscy, przybrani niby po wojskowemu, czasem dość fantastycznie, pełnili służbę przy grobie, niekiedy odgrywając nieme sceny w czasie czytania Ewangelii” – podaje Bystron.

W Sobotę Zmartwychwstania Pańskiego święcono pokarmy oraz ogień i wodę. Poświecenie ognia i wody odbywało się na cmentarzach przykościelnych. Ogień rozpalano ze starych krzyży i cierni gałązki głogu lub tarniny. Płonący ogień świecił ksiądz. Zrzucając się gałązką zapalał świecę paschalną, symbolizującą światło prawdy. Święcenie pokarmów odbywało się w dworach, wyznaczonych chałupach wiejskich, a we wsiach kościelnych w kościołach. Do początku XIX wieku święcono wszystko, co było przygotowane do zjedzenia podczas świąt. Święconym musieli najęść się wszyscy domownicy.

ŚNIADANIE WIELKANOCNE

Święto Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczynała rezurekcyjna msza święta rozpoczynająca się o świcie w Wielką Niedzielę. Uczestniczyli w niej obowiązkowo wszyscy domownicy.

„Przy wielkiej asyście tłumu, z muzyką i jarzącymi świecami; dygnitarze miejscowi prowadzili procesyjnie księdza pod baldachimem. Rezurekcyjna oznaczała początek wesołości i uczciwania świątecznego. Po nabożeństwie proboszcz przyjmował życzenia od obywatelstwa, a lud do dworu znosił wraz z życzeniami zwyczajowe



Fot. Ewa Lubińska

W tradycji chrześcijańskiej jajko symbolizowało Chrystusa Zmartwychwstałego

podarki, najczęściej pisanki, śpiewając odpowiednie pieśni” – zapisał ksiądz obyczajów Stanisław Bystron.

W innej prowincji dawnej Rzeczypospolitej – na Rusi, po procesji rezurekcyjnej lud składał księdzu pisanki, jak skrawo barwione, mówiąc „Chrystos woskres”, pop odpowiadał i całował ofiarodawcę.

Jak napisał Wilhelm Beauplan w książce „Opisy Ukrainy”: „że w dwie godziny ksiądz zbiera do pięciu tysięcy jaj i całuje najpiękniejsze molodyce, starym zaś babom tylko ręce do całowania podaje; sam metropolita kijowski w ten sposób postępował”.

Największą domową uroczystością było śniadanie wielkanocne.

Dla wielu mieszkańców wsi była to jedyna w roku okazja, by najęść się do syta. Dla biedniejszych czasami jedyna w roku, kiedy mogli spróbować mięsa i kielbasy. Uroczystość rozpoczynano składaniem życzeń i dzieleniem się święconym jajkiem. Po tym, przed rozpoczęciem zasadniczej uczty, powszechnie zalecano zjedzenia chrzanu, na pamiątkę cierpienia Chrystusa.

Obowiązkowo na stole musiał znaleźć się baranek. Zwyczaj ten utrwał się w Polsce w czasach panowania króla Zygmunta III Wazy. Przypisywano mu wielką moc ochronną przed ogniem, wodą i piorunami.

Pierwszy dzień Wielkanocy obowiązywał całkowity zakaz jakiegokolwiek pracy (poza karmieniem zwierząt). Dzień upływać miał na odpoczynku i rozmowach w gronie rodzinnym.

LANY PONIEDZIAŁEK

W drugi dzień świąt – w poniedziałek oblewano się wzajemnie wodą. Na mazowieckich wsiach dawała się zauważyć powszechna wrzawa.

Od poranka rozbrzmiewały krzyki i śmiech, szczególnie młodych panien oblewanych przez kawalerów wodą. Obrzęd ten nazywano „oblewanką” lub śmigusem. Pomimo przykrych następstw, było powszechne przyzwolenie na tego typu działania.

Kawalerowie często nazbyt „gorliwie” wykonywali ten obowiązek, szczególnie wobec urodziwych panien, często wrzucając je do okolicznych stawów. Mniej urodziwe, aby nie były posądzone o brak zainteresowania, same polewały się wodą.

W południe praktycznie cała wieś polewała się wodą. W okresie staropolskim, jak podaje Kitowicz: „Była to swawola powszechna w całym kraju, tak między pospółstwem, jako też między dystyngowanymi. Formy tego dyngusu były rozmaite, od dyskretnego kropienia pachnącą wodą, aż do wylewania całych wiader na głowę ofiary, a nawet i do wrzucania do stawu czy rzeki” (pisownia oryginalna - przyp. red.).

Wielkanoc to najważniejsze święto chrześcijan, ponieważ dokonało się zapowiedziane zbawienie rodzaju ludzkiego, pojednanie Boga z ludźmi. Jezus Chrystus swoją męką, śmiercią na krzyżu, a przede wszystkim zmartwychwstaniem, potwierdził, że jest Synem Bożym.

Święta te są również przykładem wzajemnego przenikania się religii i obyczajów domowych i rolniczych.

Dr Leszek Arent, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

(Cytaty z prac: Jan Stanisław Bystron, Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI – XVIII; Jędrzej Kotowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III; Eryk Lassota i Wilhelm Beauplan, Opisy Ukrainy i inne.)

Amantadyna: nadzieja dla chorych na COVID-19

EPIDEMIA || W tym tygodniu zaczną się badania kliniczne nad amantadyną, które mają wykazać, czy jest ona skuteczna w walce z koronawirusem. Tyle że ten lek z powodzeniem stosują już niektórzy lekarze, lecząc chorych na Covid-19.

Trzecia fala pandemii zalewa Polskę (dane w ramce). Codziennie mamy tysiące nowych zakażeń, a setki osób umiera. Dlatego to dobra wiadomość, że wreszcie ruszają badania kliniczne nad amantadyną pod kątem leczenia koronawirusa. Problem w tym, że nie wiadomo, jak długo potrwać, bo jeśli sprawa będzie się tak ślimaczyła, jak do tej pory, to decyzji być może doczekamy się pod koniec roku. Wtedy — co nie jest wykluczone — będzie już po pandemii, a już na pewno dla wielu chorych będzie po prostu za późno.

ŚRODOWISKO LEKARSKIE JEST PODZIELONE

Amantadyna podawana jest chorym na chorobę Parkinsona, stwardnienie rozsiane, a także w leczeniu wirusowej grypy typu A. Teraz dwa zespoły w Polsce mają ocenić jej przydatność w leczeniu COVID-19. Szef jednego z nich prof. Konrad Rejdak, kierownik Kliniki Neurologii SPSK nr 4 w Lublinie, powiedział w Radiu ZET, że badania kliniczne nad amantadyną rozpoczyna w tym tygodniu. Weźmie w nich udział około 200 osób powyżej 18. roku życia.

— Chcemy zbadać ten lek, bo mamy liczne doniesienia od pacjentów, że on rzeczywiście może pomóc, ale w takiej najwcześniejszej fazie infekcji. To jest nisza, w ogóle w całej strategii terapeutycznej, bo dla pacjentów we wczesnej fazie choroby nie mamy wiele do zaoferowania — mówił prof. Rejdak.

Zapytany, kiedy lek mógłby być przepisywany pacjentom, jeśli badania wykażą jej skuteczność, prof. Rejdak odparł, że generalnie droga administracyjna jest żmudna, ale tutaj mamy pewną „łatwość”.

— Lek jest już zarejestrowany, dostępny na rynku. Lekarze, którzy będą mieli do dyspozycji dowody naukowe, mogą wspólnie z pacjentem podejmować decyzje — stwierdził prof. Rejdak.

Przyznał też, że w Polsce może być kilka tysięcy osób, które brały ten lek, ale środowisko lekarskie jest podzielone, jeśli chodzi o opinię na temat amantadyny.



Doktor Włodzimierz Bodnar leczy chorych na Covid m.in. amantadyną



Jeżeli rząd dalej będzie opierał się tylko na opiniach obecnych epidemiologów i doradców, to niestety trudno będzie się przebić. Bo trzymają tylko jedną stronę, tylko negują.

Na zgodę Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, co pozwoli ruszyć z badaniami klinicznymi, czeka też drugi ośrodek, a mianowicie Górnośląskie Centrum Medyczne w Katowicach-Ochojcu, szpital kliniczny Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Katowicki lekarz z Przemysła Włodzimierz Bodnar, pediatra i pulmonolog.

To właśnie za jego sprawą zrobiło się głośno o amantadynie. Doktor Bodnar już od wielu miesięcy leczy chorych na Covid m.in. tym lekiem i to

z powodzeniem. Wyleczył już — jak ocenia — ponad trzy tysiące osób. W mediach lekarz apelował o włączenie amantadyny do leczenia Covidu, a przynajmniej o przebadanie tego leku pod tym kątem. Pod presją mediów Ministerstwo Zdrowia zleciło Agencji Badań Medycznych przeprowadzenie badania klinicznego amantadyny.

PEWNIETRWA TO DO KOŃCA ROKU

To, że wreszcie ruszają badania kliniczne nad amantadyną ucieszyło doktora Bodnara.

— Prof. Rejdak powiedział, że nie słyszał, żeby amantadyna była lekiem toksycznym, że zna wiele osób, którym pomogła — zauważa doktor Bodnar. — Szkoda, że URPL wstrzymuje katowickiemu ośrodkowi zgodę na dopuszczenie do badania.

Jeśli w takim tempie idzie wydawanie zgód, to na na wyniki badań przyjdzie nam długo poczekać, nie mówiąc już o dopuszczeniu amantadyny do leczenia Covidu. Kiedy to może być?

— Patrząc na obecne tempo, na ciągnące się procedury, to pewnie potrwa to do końca roku — nie robi wielkich nadziei doktor Bodnar. — To wszystko zależy tylko do dobrej woli rządu, ministerstwa.

— Covid 19 leczy się bardzo prostą amantadyną — dodaje doktor Bodnar. — Amantadyna działa na wirusa, ale wersja brytyjska koronawirusa daje szybko powikłania, ciężkie

powikłania, które trzeba leczyć już innymi lekami, bo amantadyna nie jest lekiem na wszystko, nie wyleczy zapalenia płuc tylko wirusa. Dlatego każdego chorego musi zbadać lekarz.

Według doktora Bodnara, można wyleczyć co najmniej 90 proc. ciężkich przypadków Covid-19.

DOKTOR BODNAR PRZEKONUJE

W grudniu ubiegłego roku na naszych łamach zamieściliśmy wywiad z przemyskim pediatrą i pulmonologiem. Przypominamy jego fragmenty.

— Czym pan leczy Covid-19?

— Trudne pytanie. Covid leczyśmy wszelako, bo jest to choroba, która prowadzi bardzo szybko do powikłań. Tak więc bardzo często, oprócz amantadyny, stosuje się jeszcze leczenie objawowe. Dlatego prosiłem, apelowałem, żeby ludzie sami nie leczyli się amantadyną. Owszem, działa ona bezpośrednio na wirusa, nie ma problemu, żeby się go pozbyć, ale wielu ludzi nie zna powikłań, które mogą wystąpić w wyniku Covid-19. Każdy przypadek Covid musi być przebadany przez lekarza, który zadecyduje o leczeniu. Nie można leczyć się samemu.

— Co to jest amantadyna.

Wiem, że stosuje się ją m.in. w chorobie Parkinsona i w ciężkich przypadkach grypy.

— Nie tylko Parkinsona, bo stosuje się też w neurologii, głównie w ostrych urazach, wylewach, udarach. W ciężkich przypadkach. Działa jak czynnik częściowo regenerujący, częściowo przeciwwzapalny. Działa bardzo dobrze, to jeden z lepszych leków w neurologii.

— A jak działa w przypadku Covid-19?

— Z tego — co zaobserwaliśmy — w dwojaki sposób. Po pierwsze, powoduje inaktywację wirusa bezpośrednio poprzez zmianę zasadowości w komórce. A po drugie — częściowo regeneruje dodatkowo komórkę. Poprzez zmianę środowiska komórka jest bardziej dotleniona, lepiej się broni i ma mniejszy odczyn zapalny. Przypuszczamy, że tak jest.

— Wiem, że przeszedł pan Covid. Leczył się pan w amantadyną?

— Tak, ale też brałem inne leki. Nie da się czasami leczyć

RAPORT MINISTERSTWA ZDROWIA Z 28 MARCA: 29 253 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia. W rozbiciu na województwa wygląda to tak:

- mazowieckie (4652),
- śląskie (4647),
- wielkopolskie (3652),
- małopolskie (2404),
- dolnośląskie (2207),
- pomorskie (1874),
- łódzkie (1580),
- kujawsko-pomorskie (1537),
- podkarpackie (1333),
- warmińsko-mazurskie (885),
- zachodniopomorskie (872),
- lubelskie (860),
- świętokrzyskie (718),
- opolskie (668),
- lubuskie (636),
- podlaskie (356).

Z powodu COVID-19 zmarło 36 osób, natomiast z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami — 95 osób.

Covid-19 tylko amantadyną, bo mając powikłania, leczy my je jak każdą chorobę. Czy to będzie zapalenie płuc, czy zapalenie mięśnia sercowego, czy biegunka, to trzeba podać dodatkowe leki.

— Zaczął pan też leczyć amantadyną innych chorych. Z jakim skutkiem?

— Bardzo dobrym, bo amantadyna bezwzględnie inaktywuje wirusa, choć oczywiście trzeba pamiętać, że jest kilka procent ludzi, którzy nie tolerują tego leku.

— Słowem, ludzie zdrowieli.

— Czy zdrowieli od razu, to jest już inny temat. Jeżeli nie mają żadnych powikłań, to wiadomo, że sama amantadyna w zupełności wystarcza. Jeśli jednak wirus daje szybko powikłania, w 4-5 dobie, a czasem nawet już w drugiej dobie, to oczywiście wymaga to dodatkowego leczenia objawowego.

— Skoro o amantadynie jest głośno, to czy będzie wreszcie jakaś reakcja decydentów? Czy poważnie potraktują te głosy pana, innych lekarzy czy wyleczonych pacjentów?

— Nie wiem, jeżeli rząd dalej będzie opierał się tylko na opiniach obecnych epidemiologów i doradców, to niestety trudno będzie się przebić. Bo trzymają tylko jedną stronę, tylko negują.

— Panie doktorze, zanim dostaniemy szczepionkę, na Covid umrze jeszcze wielu ludzi. Czy można ich uratować?

— Uważam, że tak, jak najbardziej, a przynajmniej wielu. Pamiętajmy, że trzeba kilku miesięcy, żeby zaszczepić ludzi, a dwa, że nie wiemy, ile osób faktycznie się zaszczepi na Covid. Przecież nie zaszczepi się sto procent społeczeństwa. Dlatego zawsze musi alternatywa, także leczenia Covid na przyszłość.

— Dlaczego więc pozbawia się tej nadziei tych, którzy mogą zachorować?

— Nie wiem. Tym bardziej że nie są to tylko pojedyncze przypadki, że ktoś został wyleczony z użyciem amantadyny. Takich osób są już tysiące. Mogą być żywym dowodem skuteczności leczenia.

ANDRZEJ MIELNICKI

„Zetki” i „igreki” na minusie

MŁODE POKOLENIE, CHOĆ DOPIERO WKRACZA W DOROSŁE ŻYCIE, CZĘSTO JUŻ NA STARCIE MIEWA FINANSOWE ZALEGŁOŚCI. OSOBY PONIŻEJ 36. ROKU ŻYCIA MAJĄ NA SWOIM KONCIE ŁĄCZNIE 5,8 MLD ZŁ DŁUGÓW, A ŚREDNIE ZADŁUŻENIE MŁODEGO CZŁOWIEKA TO PRAWIE 5 TYS. ZŁ – WYNIKA Z DANYCH KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW BIURA INFORMACJI GOSPODARCZEJ.

Co czwarty dłużnik notowany w Krajowym Rejestrze Długów ma mniej niż 36 lat. Grupę tę stanowią przedstawiciele pokolenia Z, czyli osoby w wieku 18-25 lat i młodsze oraz część pokolenia Y, czyli tzw. milenialsów, w wieku 26-35 lat. To łącznie ponad 639,5 tys. osób.

MŁODZI ZADŁUŻAJĄ SIĘ CORAZ SZYBCIEJ

Zadłużenie wszystkich konsumentów notowanych w KRD wynosi ponad 48 mld zł. Zobowiązania osób poniżej 36 roku życia stanowią 12 proc. tej kwoty. Najliczniejszą grupę wśród zadłużonych młodych stanowią osoby między 26 a 35 roku życia. Na początku lutego 2021 r. do oddania miały prawie 5,28 mld zł. Z kolei dług młodych w wieku 18-25 lat sięga 508,6 mln zł. Nieuregulowane zobowiązania mają też niepełnoletni, na których ciąży dług w wysokości 421 tys. zł. Średnie zadłużenie osoby młodej w KRD to niespełna 5 tys. zł.

– Wysoki odsetek osób poniżej 36. roku życia wśród dłużników może być niepokojącym sygnałem. Pokazuje, że wielu Polaków wchodzi w dorosłe życie z obciążeniem finansowym. W dodatku, jak obserwujemy w naszym rejestrze, najszybciej przybywa dłużników z najmłodszego pokolenia. Podczas gdy w innych grupach wiekowych liczba dłużników w 2020 roku praktycznie się nie zmieniła lub nieznacznie spadła, to w przypadku osób w wieku 18-25 lat przybyło ich o 18

proc. Jednocześnie kwota ich zadłużenia w tym czasie wzrosła ponad 30-krotnie. Nadal jest niższa w porównaniu do zaległości starszych grup wiekowych, ale przyswiera w najszybszym tempie – zaznacza Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów.

ILE KOSZTUJE MŁODOŚĆ

Rosnące zadłużenie osób z młodego pokolenia można tłumaczyć ich dużymi potrzebami przy niewielkim budżecie. Na pokolenie Z ogromny wpływ ma moda i styl życia. Ciągłe pojawiają się nowe gadżety, trendy, a nadążanie za nimi kosztuje. Jeśli dodać do tego łatwy dostęp do finansowania – poprzez zakupy na raty, kredyt konsumpcyjny czy szybką pożyczkę oraz małe doświadczenie w kwestii samodzielnego zarządzania finansami, to zwiększa się prawdopodobieństwo zaciągania impulsywnych i nieprzemyślanych zobowiązań. Te natomiast, jeśli nie zostaną spłacone, przeradzają się w długi.

– Młodzi ludzie, choć nierzadko mają już rodziny i wydaje się, że powinni odpowiedzialnie zarządzać budżetem, nie zawsze sobie z tym radzą. Bywa, że zagalopują się w wydatkach ze względu na presję otoczenia. Na przykład co dwa lata wymienią telefon, choć najnowszy model nie jest im wcale niezbędny, natomiast rata kredytu już przekracza ich możliwości finansowe – mówi Jakub Kostecki, prezes Zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarek In-kasso.

Ale młodzi to nie tylko rozrzutni konsumenci. Wielu z nich inwestuje w swoją edukację i przyszłą karierę, nie zawsze jednak kończy się to powodzeniem: 4,2 mln zł wynoszą długi młodych wobec uczelni wyższych i ośrodków szkoleniowych.

POŻYCZKI, ALIMENTY, JAZDA NA GAPE

Najwyższy dług jednak młodzi mają wobec firm zarządzających wierzytelnościami – ponad 2,6 mld zł. Ponad 1 mld zł wynoszą niezapłacone alimenty. Trzecie miejsce na liście wierzycieli zajmują banki, którym młode osoby muszą oddać ponad 557 mln zł. Spory dług mają także w firmach pożyczkowych – prawie 418 mln zł. Tu trzeba dodać jeszcze charakterystyczne dla tej kategorii wiekowej grzechy młodości, takie jak mandaty za jazdę bez biletu – 205

mln zł czy długi u operatorów telekomunikacyjnych – ponad 360 mln zł, za internet, TV i komórkę.

Pod względem geograficznym młodzi nie odbiegają poziomem zadłużenia od starszych grup wiekowych. Podobnie jak w przypadku pozostałych dłużników, najwięcej zobowiązań mają mieszkańcy województw: śląskiego, mazowieckiego i dolnośląskiego. Na Śląsku suma, którą zwrócić muszą osoby w wieku poniżej 36 lat, to ponad 850 mln zł, a na Mazowszu – prawie 762 mln zł. Trzecie miejsce wypracowali mieszkańcy Dolnego Śląska, którzy w sumie do oddania mają 576 mln zł. Podobną, sporą sumę niespłaconych zobowiązań

mają też młodzi z Wielkopolski – ponad 527 mln zł.

Z kolei rekordzista wśród zadłużonych młodych pochodzi z Mazowsza. To 34-letni mężczyzna, którego dług wynosi 25,5 mln zł. Wierzyicielem zdecydowanej większości jego zobowiązań jest administracja państwowa i samorządowa, ale mniejsze kwoty musi oddać również towarzystwu ubezpieczeniowemu, spółkom transportowym oraz firmie zarządzającej wierzytelnościami.

Co ciekawe, mężczyźni w wieku poniżej 36 lat mają łącznie ponad dwa razy wyższy dług niż ich rówieśniczki. W sumie oddać muszą ponad 4 mld zł. Kobiety w tym wieku są zadłużone na łącznie 1,7 mld zł.

SKUTKI PANDEMII

Eksperti zwracają również uwagę, że na finanse młodych duży wpływ miała pandemia, która spowodowała likwidację części miejsc pracy. Osoby młode częściej zatrudniane są na umowy cywilnoprawne. Według Eurostatu, umowy o dzieło bądź zlecenie stanowią 60 proc. podstawy zatrudnienia pracowników do 24 r.ż. Jak zauważają eksperti Towarzystwa Ekonomistów Polskich, osoby zatrudnione na umowy cywilnoprawne znacznie poważniej odczuły skutki koronakryzysu niż zatrudnieni na umowę o pracę. Są często zwalniane z dnia na dzień. Ich stanowisk pracy nie objęły także programy pomocowe, które miały za-

pobiegać zwolnieniom w firmach.

Według statystyk Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii w ciągu 2020 r. liczba bezrobotnych osób poniżej 35 r.ż. wzrosła o 21 proc. rok do roku i wyniosła prawie 415 tys. To o prawie 72 tys. więcej niż na koniec 2019 r. Najwięcej rejestracji jako bezrobotni młodzi dokonali w drugim kwartale ubiegłego roku. W IV kwartale 2020 r. pozostali najliczniejszą (40 proc.) grupą osób bezrobotnych w czasie pandemii. Faktyczna liczba młodych Polaków bez pracy może być jednak wyższa. Nieznany jest odsetek osób w tym wieku, które straciły zatrudnienie, ale nie zarejestrowały się jako bezrobotne. **źródło: krd**

ZYCZENIA



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy zdrowia, radości i miłego czasu w gronie najbliższych.
Niech wiosenny nastrój wypełni nasze serca wiarą, nadzieją
i miłością oraz optymizmem na przyszłość.

Lech Prejs
Przewodniczący Rady Miasta

Sławomir Kowalewski
Burmistrz Miasta Mława



Mława, kwiecień 2021 r.

Gotuj z nami na Wielkanoc

GOTUJEMY || Święta Wielkanocne za pasem. W tym czasie zastanawiamy się co podać na świąteczny stół. Mamy dla Was propozycje od zaprzyjaźnionego szefa kuchni Piotra Domańskiego oraz Katarzyny Gubały, którą możecie znać z telewizji śniadaniowej.

Pani Katarzyna jest ambasadorką kuchni wegańskiej. Tak, to ten rodzaj kuchni, w którym nie używa się żadnych produktów pochodzenia zwierzęcego, także jaj i mleka. Ten rodzaj odżywiania jest coraz bardziej popularny. Nie tylko wegetarianizm, ale właśnie weganizm. Czy można spędzić Wielkanoc przy stole, na którym są jedynie potrawy wegańskie? Trudno to sobie wyobrazić. Wielkanoc bez jaj?! Jednak. Przepisy, które zaproponowała nam pani Kasia nie polecamy tylko weganom, proponujemy je także tym wszystkim, którzy lubią eksperymenty i nowości w swojej kuchni i potraktują je jako ciekawostkę, urozmaicenie swojego świątecznego i nie tylko świątecznego menu.

Nasz drugi ekspert, pan Piotr, nie ukrywa, że lubi mięso i polską tradycyjną kuchnię, a powszechnie wiadomo, że obok jaj, potraw mięsnych na wielkanocnym stole nigdy nie brakuje. Nic więc dziwnego, że w proponowanych przez niego potrawach królują te dwa składniki.

— Wszystkim życzę smacznego i wykorzystajmy ten świąteczny czas na rozmowę z najbliższymi przy dobrym jedzeniu, zorganizujmy wspólną rozgrywkę planszówkę z domownikami, znajdźmy czas na aktywność fizyczną i relaks, słuchanie muzyki i czytanie książek. Wesołych Świąt i smacznego jajka — życzy pan Piotr.

PIOTR DOMAŃSKI



Szef kuchni Piotr Domański proponuje potrawy na świąteczny stół

Członek Polskiej Akademii Sztuki Kulinarnej. Doświadczenie w gastronomii zdobywał w wielu restauracjach i hotelach w Polsce i zagranicą. Bierze udział lub współorganizuje akcje charytatywne. Prowadzi warsztaty kulinarne i festyny dla dzieci ze szkół podstawowych w Trójmieście. Warsztaty organizuje także w ośrodkach dla trudnej młodzieży. Jest miłośnikiem Warmii. Lubi polską kuchnię tradycyjną i taką propaguje.

PRZEPISY PANA PIOTRA KOTLECICKI Z BIAŁEJ KIEŁBASY W SOSIE CHRZANOWYM.

SKŁADNIKI:

4 surowe, białe kiełbaski
jajko surowe
50 ml wody
50 g masła
250 ml śmietany 18 %
3 łyżki chrzanu
olej
sól i pieprz do smaku
kilka kropel cytryny

WYKONANIE:

Z osłonki obrać białą kiełbasę, przełożyć do miski i wymieszać z jajkiem i wodą. Z masy mięsnej uformować małe klopsiki. Na patelni rozgrzać olej i smażyć klopsiki z każdej strony, aż do zarumienienia. W rondelku rozpuścić masło, chrzan i dokładnie mieszając, dodać jeszcze śmietanę — na małym ogniu podgrzewać przez chwilę. Mieszając, dodać kilka kropel cytryny oraz sól i pieprz do smaku. Do sosu przełożyć wcześniej usmażone kuleczki mięsne i jeszcze chwilę podgrzać, aż smaki się połączą.

KLOPS Z JAJKIEM

SKŁADNIKI:

600 g mielonej łopatki wieprzowej
1 bułka (najlepiej pszenna i czerstwa)
200 ml mleka
1 surowe jajko
1 cebula
3 ząbki czosnku
5 g majeranku
2 łyżki smalcu
1 garść drobno posiekanej natki pietruszki i koperku
5 g soli
2 g pieprzu
3 jajka ugotowane prawie na

twardo
składniki do blaszki:
1 łyżka smalcu
pół garści bułki tartej

WYKONANIE:

Ugotować 3 jajka (ja gotuję 5 minut i od razu zalewam zimną wodą — jajka będą pieczone w mięsie, więc warto ich nie przegotować). Po paru minutach obrać ze skorupki i odstawić. Bułkę namoczyć w mleku. Na patelni rozpuścić smalec i podsmażyć na niej drobno posiekaną cebulę i czosnek — tylko do zeszklenia. Do miski przekładamy zmielone mięso, dodajemy wszystkie przyprawy, wbijamy 1 jajko surowe. Dodajemy namoczoną bułkę w mleku, podsmażoną cebulę i czosnek oraz pietruszkę i koper. Wyrabiamy całość razem dokładnie. Połowę masy mięsnej przekładamy do przygotowanej wcześniej keksówki (blaszki). Następnie układamy ugotowane wcześniej jajka jedno obok drugiego, ale obcinamy końcówki jajek z dwóch stron. Przykrywamy w blaszce jajka drugą częścią masy. Wyrównujemy i wkładamy do piekarnika na 1 godzinę (160 stopni C). Gotową pieczeń podawać na zimno lub na ciepło. Możemy wykorzystać wytopiony z mięsa tłuszcz i na jego bazie zrobić sos np. pieczarkowy.

AWOKADO Z JAJEM NA ŚWIĄTECZNE, LEKKIE ŚNIADANIE.



Awokado z jajem

SKŁADNIKI:

1 dojrzałe awokado
2 jajka
sól
pieprz
2 łyżeczki masła
szczyptę kielki lucerny
tarty parmezan

WYKONANIE:

Piekarnik nagrzać do 220 stopni C. Awokado umyć i przekroić poziomo na pół i usunąć pestkę. Doprawić solą, pieprzem i wbić jajka we wgłębienie. Na jajku ułożyć łyżeczkę masła. Awokado przekładamy do naczynia żaroodpornego i wstawiamy do piekarnika. Piec około 13 minut. Po wyjęciu doprawić jeszcze z góry solą i pieprzem, posypać szczyptą kielkiem, tartym parmezanem i kielkami.

NAJPROSTSZA I NAJSZYBSZA ZUPA CHRZANOWA

SKŁADNIKI:

1, 5 l bulionu drobiowego
1 seler
2 pietruszki
1 cebula
0,5 kg ziemniaków
5 ząbków czosnku
5 różyczek kalafiora
300 ml śmietany 18 %
5 łyżek chrzanu tartego
sól
pieprz
majeranek
jajka przepiórcze
natka pietruszki

WYKONANIE:

Do wcześniej przygotowanego bulionu dodajemy pokrojony seler, pietruszkę, ziemniaki i gotujemy. Po 20 minutach gotowania dodajemy różyczki z kalafiora,



Zupa chrzanowa

czosnek i gotujemy kolejne 20 minut. Całość blenderujemy na zupę krem. Dodajemy majeranek, sól, pieprz do smaku, śmietanę i tarty chrzan. Wszystko teraz podgrzewamy, mieszając, aż do pierwszego wrzenia. Wlewamy nasz aksamitny krem do talerza i dodajemy wcześniej ugotowane jajka przepiórcze, i wszystko posypujemy natką pietruszki.

MAMY TEŻ PROPOZYCJĘ DLA WEGETARIAN

KATARZYNA GUBAŁA



Katarzyna Gubała twierdzi, że wege można być także w Wielkanoc

Ekoosobowość i wege ambasadorka. Współpracuje z najlepszymi kucharzami, dietetykami i przedstawicielami świata kulinarnego. Przeszkoliła ponad 100 re-

stauracji z kuchni wege i diet wykluczeniowych. Jako diet coach doradza szefom kuchni w układaniu roślinnego menu. W wege biznesie pomaga wielkim koncernom i małym firmom. Promuje zdrowy styl życia w telewizji śniadaniowej. Autorka bestsellerowych książek, m.in. Wege w kwadrans i Wege energia. Zakręcona na punkcie zdrowego jedzenia, ekologii, medytacji i uważności. Prowadzi bloga www.katarzynagubala.pl.

PRZEPISY PANI KASI

CUKINIOWE ROLADKI Z HUMMUSEM, OGÓRKIEM I KIEŁKAMI SŁONECZNIKA

Ta potrawa jest bardziej wiosenna niż wielkanocna, ale czemu nie podać jej na świąteczne śniadanie? Cukinię możemy podawać na wiele sposobów. Jednym z nich jest wersja grillowa. Jeśli podczas przygotowywania tego przepisu będziecie mieli pod ręką taką opcję, to koniecznie cienkie plasterki ułóżcie na kratkach grillowych przez chwilę, a dopiero potem wykorzystajcie do zawijania roladek. Można też do tego celu użyć grillowej patelni.

Zamiast hummusu fasolowego, może być klasyczny z cieciorzki lub buraczany.

SKŁADNIKI:

1 duża cukinia
2-3 świeże ogórki
1 puszka czerwonej fasoli
20 g oliwy
20 g tahiny
1 ząbek czosnku
sok z 1/2 cytryny
sól, pieprz
kielki słonecznika (mogą też być brokuła lub rzodkiewki)

WYKONANIE:

Fasolę odsączamy i wsypujemy do miseczki. Dodajemy oliwę, tahinę, przeciśnięty przez praskę czosnek i sok z cytryny oraz sól i pieprz. Dokładnie blendujemy. Uwaga z soleniem, fasola z puszki może być już słona. Cukinię i ogórki kroimy w cienkie plastry obieraczką do ziemniaków. Układamy plaster cukinii, 2-3 plastry ogórka. Następnie na plasterkach rozsmarowujemy fasolowy humus, układamy kielki i zawijamy w roladki.

PASZTET Z SOCZEWICY I CIECIERZYCY

Fot. Katarzyna Gubala

Pasztet z soczewicy i ciecierzycy

Uwielbiam pasztety roślinne. Głównie dlatego, że mają w sobie ogromne ilości roślinnego białka, a ich przygotowanie nie zajmuje wiele czasu. To moje proste danie, jeśli nie mam pomysłu co na obiad lub co do chleba. Dobry do kanapek. Nie kruszy się, nie klei, jest zdrowy i zawsze dostarcza mi roślinnego białka w odpowiednich ilościach.

SKŁADNIKI:

puszka soczewicy
puszka ciecierzycy
1/2 szklanki mielonego lnu lub mielonego siemienia lnianego
1/2 szklanki mąki pełnoziarnistej np. pszenna typ 1850
1/2 puszki kukurydzy
2 cebule
2 marchewki
szklanka mieszanki ziaren (sezam, pestki dyni, słonecznika, czarnuszka, siemię lniane)
5 łyżek oliwy
sól, pieprz do smaku
1 łyżeczka mielonego kuminu (opcjonalnie)

WYKONANIE:

Cebulę obieramy, kroimy w kostkę i podsmażamy na patelni do miękkości. Zmielone siemię lniane zalewamy wrzątkiem i czekamy 10 minut aż się zaparzy do kleistej konsystencji. Do miski wrzucamy odsączone puszki cieciorok, kukurydzy, soczewicy. Dosypujemy len i mąkę. Obieramy i trzemy marchew, a następnie dorzucamy do miski wraz z prze-



Fot. Katarzyna Gubala

Tatar z pęczaku i awokado**TATAR Z PĘCZAKU I AWOKADO**

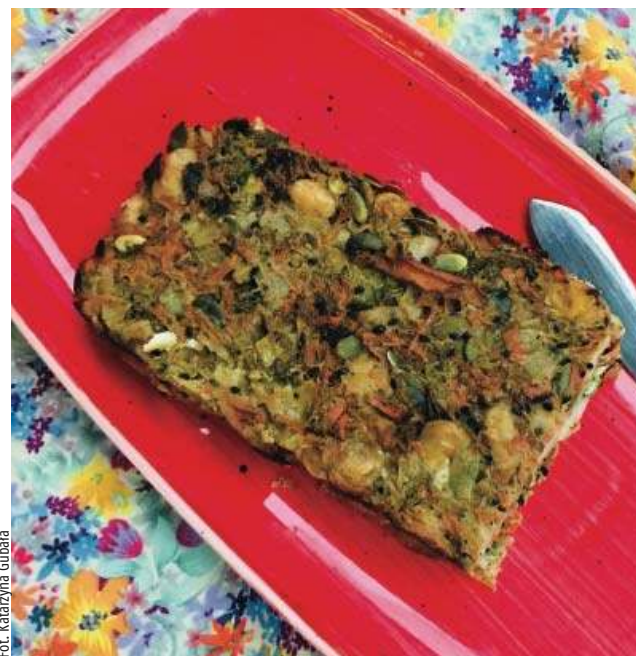
To taki tatar, co to nigdy tatara nie widział... Nawet kolor ma zielony, czyli jak najbardziej wegański. Wiele lat temu, kiedy pierwszy raz spotkałam się z tym przepisem, nie mogłam uwierzyć, że dania wege mogą być takie proste i jednocześnie takie zdrowe. A jednak. Awokado potrafi zdziałać cuda. W tej wersji tatara użyłam pęczaku, mojej ulubionej kaszy, ale tatar wam wyjdzie także z jaglanej czy jęczmiennej. Pamiętajcie tylko, żeby dodać soku z cytryny, wtedy awokado dłużej zachowa swój intensywnie zielony kolor.

SKŁADNIKI:

1/2 szklanki kaszy pęczak
1 dojrzałe i miękkie awokado
sok z cytryny
sól, pieprz

WYKONANIE:

Kasze gotujemy według przepisu na opakowaniu. Zazwyczaj w proporcji 1:2 wody około 20 minut do odparowania. W tym czasie przepoławiamy awokado, odpestkowujemy je. Możemy zblendować z solą i pieprzem oraz kilkoma kroplami cytryny. Jeśli jest dość miękkie, wystarczy je rozgnieść widelcem i doprawić. Po ostygnięciu kaszy, mieszamy ją z naszą zieloną masą za pomocą widelce. Tatar da się dość dobrze formować np. za pomocą filizanki.

PASZTET FASOŁOWY NA WINIE

Fot. Katarzyna Gubala

Pasztet fasolowy na winie

Pasztety nauczyła mnie robić moja sąsiadka Ewa. Zaczęło się od wersji marchewkowej, potem był pasztet jaglany. Z czasem danie stało się naturalnym elementem składowym naszych kanapek. Ewa twierdzi, że dla jej męża Marcina, który jest żołnierzem, taka pożywna, roślinna wersja jest najlepszą opcją na obiad. A wy? Nawet jeśli nie służyliście nigdy w wojsku, spróbujcie tego prostego dania. Można je podać na wielkanocny stół. Zakochacie się od pierwszego kęsa. Wystarczy tylko kwadrans na jego przygotowanie.

SKŁADNIKI:

1 puszka białej fasolki drobnej
1 puszka fasoli Jaś
1 puszka cieciorok
2-3 marchewki
2 cebule
4 łyżki płatków drożdżowych
4 łyżki zmielonego siemienia lnianego
1 ząbek czosnku
1/2 łyżeczki kuminu
1/2 łyżeczki papryki słodkiej
1/2 łyżeczki kurkumy
oliwa
sól i pieprz

DODATKI

garść nasion siemienia lnianego
garść pestek słonecznika
garść pestek dyni

WYKONANIE:

Cebule podsmażamy na oliwie ze startą marchewką i przeciśniętym przez praskę czosnkiem. Zmielone siemię lniane zalewamy wrzątkiem i czekamy 10 minut aż przy-

BROWNIE Z CZARNEJ FASOLI I BATATA

Kiedy odkryłam, że ciasto typu brownie można robić bez mąki, byłam wsiódmym niebie. Nie dlatego, że nie lubię mąki, ale dlatego, że staram się jeść dużo strączków. Przy diecie wegańskiej to swoista baza. Pierwsze próby pieczenia odbywały się na białej fasoli, ale potem już szalałam: czerwona, czarna. Tę ostatnią postanowiłam wam pokazać. Przyznacie, że w towarzystwie śmietanki kokosowej – palce lizać!

SKŁADNIKI:

1 puszka czarnej fasolki
1 batat
garść orzechów włoskich
garść migdałów
100 g cukru trzcinowego
1 tabliczka gorzkiej czekolady
100 ml oleju rzepakowego lub oliwy z oliwek

OPCJONALNIE

garść rodzynek lub żurawiny

WYKONANIE:

Batata obieramy ze skórki i gotujemy do miękkości. Do naczynia wrzucamy ostudzonego batata, fasolę odsączoną z puszki, orzechy, cukier trzcinowy, czekoladę. Dolewamy oleju. Całość blendujemy na w miarę gładką masę.

Pieczemy w 180 stopniach około 40 stopni w opcji górą-dół, potem podpiekamy jeszcze 20 minut na dolnej grzałce.



Fot. Katarzyna Gubala

Brownie z czarnej fasoli i batata

PRACA

NML Zatrudnię opiekunkę z doświadczeniem do rocznego dziecka, praca w Nowym Mieście Lubawskim, 512-105-399.

POSZUKUJE kobiet i mężczyzn do całodobowej opieki nad seniorami w Niemczech. Wymagana znajomość j.niemieckiego, doświadczenie w prowadzeniu domu i podstawowej opiece, 600-524-471, mail: hota.happy.old.time@gmail.com

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel. 608-164-160

ZATRUDNIĘ kierowcę KAT. B-BUS 10 EURO PALET Tylko z doświadczeniem, Strzegowo kontakt 513428955

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym do przewozu ponadgabarytów tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ krawcową lub szwaczkę lub osobę z doświadczeniem, praca od 7.00 do 15.00, umowa o pracę, 663-440-430

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

SPRZEDAM

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

PIEC Defro Uni 35kW, na ekogroszek 2016r. oraz zbiornik na ciepłą wodę 200L- sprzedam, 506-439-480

SIECI RYBACKIE, nowe, ręcznie obszywane, wedle potrzeb- sprzedam, 724-738-355

NIERUCHOMOŚCI

KAWALERKA na dom w Nidzicy z dopłatą zamienię pilnie, 608-452-259

KUPIE mieszkanie za gotówkę w Nidzicy do 40m2, 608-026-776

MIESZKANIE 1piętro, loggia, garaż Olsztyn na dom w Nidzicy, 787-310-777

NML Kupię kawalerkę w Nowym Mieście Lubawskim lub okolicy, 698-466-569

NML Sprzedam budynek mieszkalny 180m2, po kapitalnym remoncie, ocieplony, podpiwniczony, działka 22 ary, 2 garaże, okolice Biskupca Pom. 782-530-992.

NML Sprzedam budynek mieszkalny 60m2 w Nowym Mieście Lubawskim, 503-567-300

NML Sprzedam dom w Paćcótowie ul.Kolorowa, 604-562-972

NML Sprzedam działkę 0,784ha z zabudową pod działalność gospodarczą w Nowym Mieście Lubawskim, 603-124-907.

NML Sprzedam garaż metalowy w Kurzętniku przy ul.Dworcowej 9, cena do uzgodnienia, 511-412-660

NML Sprzedam kawalerkę 35,1m2 w bloku, ul.Grunwaldzka, Nowe Miasto Lubawskie, 56-474-30-20, 667-885-671

NML Sprzedam posiadłość 7ha z budynkiem mieszkalnym w Bielicach przy drodze 538 od Dino w kierunku Biskupca. Ziemia klasy IV i V, przy budynku znajduje się staw, tel.574-760-555.

NML Wynajmę lub sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow.57,5m2 z wyposażeniem przy ul.Piastowskiej 6 w Nowym Mieście Lubawskim, 605-033-854

NML Wynajmę nowe mieszkanie 58m2, 1 piętro, ul.Jagiellońska, Nowe Miasto Lubawskie oraz garaż przy ul.Grunwaldzkiej w Nowym Mieście Lubawskim, 663-440-430

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działdowo-Iłowo, 500-077-522

SPRZEDAM 2 działki budowlane, pow.0,12 i 0,11,5, Uzdo-wo, Filice, 785-541-026

SPRZEDAM dom, II piętrowy z lokalem handlowym, Działdowo, ul.Leśna, 590-640-257

SPRZEDAM działkę 1200m2, posiada WZ, centrum Napiwo- dy, przy lesie, 787-310-777

SPRZEDAM działki budowlane Tatary, pow.nidzicki, 728-783-213

SPRZEDAM mieszkanie 52m2, al.Wojska Polskiego 7, Nidzica, 516-455-759

SZUKAM hali na wynajem 200m2, okolice Lubawy, Nowego Miasta Lubawskiego lub Iławy, tel.665-028-221

ŚWIĘTAJNO, Mieszkanie 59m2, II piętro, budynek gospodarczy 80m2, szopa, altanka, działka 7,5 ara, tel.508750586

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYNAJMĘ mieszkanie 44m2, aneks kuchenny, 2 pokoje. Nowe budownictwo, 530-143-080

AUTO-MOTO

KUPIĘ motorower Simson, WSK, motorynka mogą być niesprawne. 505-431-881

KUPIĘ motorynkę, SHL, Junak, gotówka od ręki, 504-631-626

NML Sprzedam Daewoo Lanos 1.5, 1997r. 113.000km, zarejestrowany, sprawny technicznie, 2.800zł, 507-855-042

NML Sprzedam Fiat Seicento 1.1KAT+gaz, 2002r., 2.100zł do negocjacji 517-180-566

NML Sprzedam Ford Focus 1.6 diesel 2011r., przebieg 247.000km, zadbane, garażowane 606-320-462

NML Sprzedam przyczepkę jednoosiową do przewozu zwierząt, zaczepiana do ciągnika, zarejestrowana, garażowana, 574-909-815

NML Sprzedam VW Passat 2.0TDI 2008r. automat 697-170-182

NML Sprzedam VW Touran 2.0 diesel 2003r. 696-153-950

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, elewacje, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480.

FIRMA BUDOWLANA wykona każdy remont w środku i na zewnątrz tel.780-086-586

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

POGOTOWIE kanalizacyjne. Udrażnianie, przepychanie, czyszczenie mechaniczne i ciśnieniowe wuko. Wanny, WC, zlewy, brodziki. Przeglądy kanalizacji kamerą, tel.694-170-031, Erkan 24h

REMONTY, wykończenia wnętrz- tanio i solidnie, 725-544-833

SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, płytki oraz inne prace wykończeniowe, tel. 500670859

GARAŻE Blaszane KOJCE dla Psów Bramy Garażowe Wiaty Kontenery
Najniższe CENY Różne wymiary Dogodne RATY Transport cały KRAJ
www.konstal-garaze.pl
505-526-036
29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11
65210tbr-A-P

SZCZECIE kotler, 665-434-450

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, itp., 690-640-480.

RÓŻNE

FREZARKĘ do drewna dolnowrzecionową z wózkiem +inne maszyny stolarskie, 500-077-522

WYKONUJEMY schody, domki ogrodowe, letniskowe, altany, meble itp. Działdowo, 500-077-522

ZWIERZĘTA

ALPAKI kupię, 725-602-002

AMUR, sandacz, szczupak, jesiott, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolo- rowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

NML Sprzedam prosiaki i cielaki, 798-893-034

ciągniki

KUPIĘ ciągniki, sprawne lub do remontu. 888-881-802

produkty rolne

NML Sprzedam jęczmień z pszenicą wczesną, 600-403-007

NML Sprzedam mieszanek zbożową i pszenżyto, 792-296-314

NML Sprzedam pszenżyto, 698-731-362

NML Sprzedam seradeł, 508-580-030

NML Sprzedam siano bele 160cm, 501-251-439

NML Sprzedam żyto i mieszanek, 530-539-431

SPRZEDAM b.dobrej jakości siano w kostkach bez deszczu, ok.5t, 664-867-322

SPRZEDAM siano suche w belach, (89)621-32-17

SPRZEDAM słomę, siano i siano-kiszonkę w belach, pow. Nidzicki, 692-226-684

SPRZEDAM ziemniaki paszowe, owies, słomę żytnią bele suche, 513-920-754

inne

DOPLATY; Wypełnianie e-wniosków; GPS; Plany azotowe; Dojazdy, 662-860-456

MASZYNY rolnicze z Zachodu. Świadczę usługi rolnicze - orka, talerzowanie, wywóz obornika i gnojowicy, siew kukurydzy itp www.agromachines.pl, tel, 501-385-555

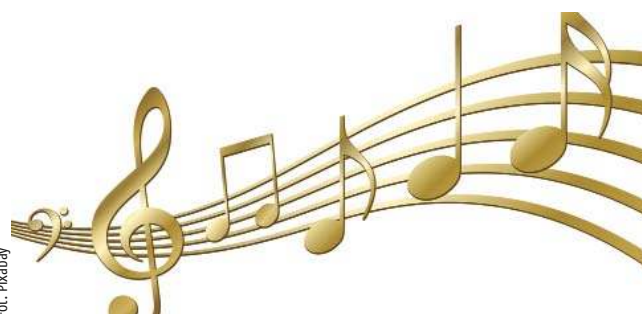
Koncerty online Filharmonii Narodowej

MUZYKA || Miejski Dom Kultury w Mławie powraca do koncertów Filharmonii Narodowej, które zgodnie z wieloletnią tradycją odbywały się w sali kina Kosmos. Od marca do maja. Instytucja udostępni internautom trzy programy edukacyjno-muzyczne w formie online.

W repertuarze pojawi się muzyka dworska, najpiękniejsze kompozycje Fryderyka Chopina oraz utwory rozpisane na saksofon.

Pierwszy koncert już się odbył 24 marca 2021 r. ale można go jeszcze obejrzeć na stronie internetowej Miejskiego Domu Kultury.

W pierwszym odcinku w ramach cyklu „Spotkania z Muzyką” zaprezentowano instrumenty muzyczne charakterystyczne dla XVI wieku: lutnia, viola da gamba, pomort.



W czasy renesansu przeniósł nas zespół specjalizujący się w wykonawstwie muzyki dawnej. Mogliśmy poznać popularne wówczas formy

muzyczne – od ilustracyjnych miniatur, poprzez modne tańce, aż do pieśni.

Jak wspomnieliśmy koncerty zostaną zamieszczone na stro-



Koncert z 24 marca
będzie dostępny do
2 kwietnia 2021 r.

nie Miejskiego Domu Kultury w Mławie (adres strony <https://mdkmlawa.com/>). Ten z 24 marca będzie dostępny do 2 kwietnia 2021 r. Informacja MDK

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

TEATR BLUSZCZ

SZTUKA || Gościem kolejnego spotkania z cyklu „Cztery pory roku z literaturą” będzie prof. Robert Traba, współautor książki „Niedokończona wojna? „Polskość” jako zadanie pokoleniowe” (Warszawa 2020). Z profesorem będzie rozmawiał Krzysztof Kossakowski. — Postaramy się odpowiedzieć na kilka pytań: Do kogo należy „polskość”? Jakie postawy narodowe reprezentowali Polacy? Czy „polskość” definiowana przez państwo może wykluczać innych obywateli uważających się za Polaków?

Czy można być Polakiem w Niemczech nie będąc Wallenrodem? A może „dziś można być tylko Polakiem bez zastrzeżeń, albo nie być nim wcale”? — informuje Krzysztof Kossakowski ze Stowarzyszenia Wspólnota Mazurska. Książką zawiera ponad 50 barwnych ilustracji oraz dodatkowo część ze streszczeniami w języku angielskim. Spotkanie odbędzie się 8 października 2020 r. o godz. 18 w hotelu Masovia (Giżycko, ul. Dąbrowskiego 8). Organizatorzy przypominają o zabranii ze sobą maseczki.

ZYCZENIA

Z okazji

Świąt Wielkanocnych

niosących nadzieję i wiarę w odrodzenie życia pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim mieszkańcom naszej gminy.

W tym trudnym okresie związanym z pandemią święta będziemy przeżywać inaczej, ale nie możemy tracić nadziei i wiary w lepsze jutro.

Niech ten radosny, świąteczny czas spędzony bez pośpiechu, troski i zmartwień, w zdrowiu i radości, będzie źródłem siły, a Zmartwychwstanie Chrystusa budzi w Waszych sercach nadzieję i szczęście.

Wójt Gminy Dzierzgowo
Rafał Kuciński
wraz z pracownikami gminy

Przewodniczący Rady Gminy
Marek Tkacz
wraz z Radą Gminy Dzierzgowo

W SPRAWIE REKLAMY

W „NOWYM KURIERZE MŁAWSKIM”

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI:

reklama@kuriermlawski.pl

tel. 502-499-528

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje, że w dniach od 30.03.2021 r. do 29.04.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Wykaz zawiera nieruchomości oznaczonej jako działka nr 10-2578/61 (część).

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy

życzymy Państwu,
aby Świąta Wielkiej Nocy
były wzorem duchowego
wzbogacenia i umocnienia,
dającego szczęście, pokój i nadzieję.

Niech radosne Alleluja
będzie ostoją zwycięskiej miłości
i niezłomnej wiary.

Niech pogoda ducha towarzyszy
wszystkim w trudzie każdego dnia,
a radość serca

w czasie zasłużonego odpoczynku.

Przewodniczący Rady
Powiatu Mławskiego
Jan Łukasik
wraz z Radnymi
Powiatu Mławskiego

Starosta Mławski
Jerzy Rakowski
wraz z Zarządem
i pracownikami Starostwa
Powiatowego w Mławie

3621otm1-a-M

4721otm1-a-M

4221otm1-a-M

Mławski sport ma ponad sto lat (cz. 2)

WSPOMINAMY || Publikujemy dzisiaj drugą część tekstu Janusza Grochowskiego, skarbnika Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej, który przybliży nam na łamach naszego tygodnika historie mławskiego sportu. Okazją jest setna rocznica Towarzystwa Sportowego.

Od roku 1923 swoją historię zaczęli pisać mławscy piłkarze. Jerzy Kownacki w jednym z artykułów opisujących narodziny pierwszego mławskiego zespołu piłkarskiego twierdził: „W lipcu 1923 roku a Mławy, wówczas kilkunastoletni chłopcy, Henryk i Jan Nowicki, posiadający własną futbolówkę zorganizowali drużynę piłkarską, która otrzymała nazwę Mławiak a następnie Mławianka.”(pisownia oryginalna - przyp. red.)

ROZGRYWKI „MŁAWIANKI”

W kontekście zaprezentowanej informacji niezbędne są przynajmniej dwie uwagi. Futbolówkę już w roku 1920 posiadali uczniowie Seminarium Nauczycielskiego w Mławie.

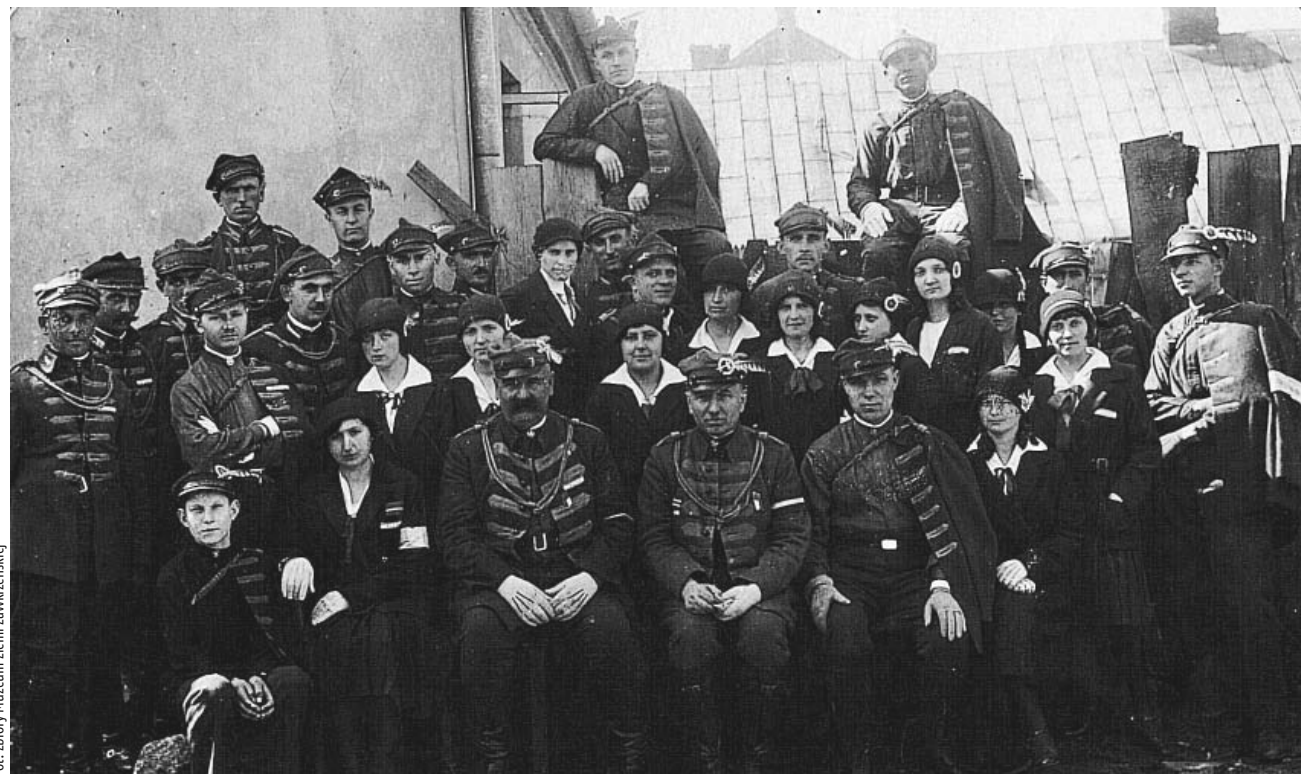
Drużyna zorganizowana w lipcu 1923 roku od początku nosiła nazwę „Mławianka” i już w sierpniu tegoż roku rozegrała dwa spotkania z jedynastką „Gwiazdy” Działdowo. Mecz w Mławie zakończył się zwycięstwem „Mławianki” 7:1, w Działdowie wygrali gospodarze 6:1.

W świetle pozyskanych dotychczas informacji należy przyjąć, że były to pierwsze mecze mławskich futbolistów z drużynami z sąsiednich miast.

Piłkarskie boje w Mławie toczono w tym czasie na specjalnie przygotowywanym boisku, w miejscu, które na co dzień było placem targowym.

W roku 1924 na piłkarskich boiskach swoje mecze rozgrywało sześć mławskich zespołów („Mławianka”, „Mławiak”, „Błękit”, „Makabi”, reprezentacja juniorów, Seminarium Nauczycielskie).

Informacje zamieszczane w prasie działdowskiej potwierdzają, że w latach 20. futbolisci z Mławy bardzo często gościli na boisku sąsiadów z północy. Sportowe efekty tego współzawodnictwa w roku 1924 zostały zaprezentowane na łamach „Gazety Działdowskiej” po meczu z udziałem mławskiego „Makabi”: „W niedzielę, dn. 6.VII. odbyły się zawody pomiędzy „III Gwiazdą”



Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Mławie, rok 1925. W dolnym rzędzie, trzeci od lewej, dr J.Ostaszewski, prezes gniazda

a żydowskim „I Makkabi” (z Mławy), które zakończyło się świetnym zwycięstwem „Gwiazdy”. W ten sposób wszystkie cztery kluby mławskie (oprócz I „Mławianki”, która była 4 – krotnie pobita „I Gwiazdą”) zostały zwycię-

żone doskonałymi wynikami, a mianowicie „Błękitni” 5:1, „Mławiak” 9:0, II „Mławianka” 2:0, reprezentacja drużyn jun. Mławy 4:3. Wynik meczu 9:0, kornarów 13:1.” (pisownia oryginalna - przyp. red.)

Dodać tylko wypada, że w meczu Seminarium Mławskiego z ich szkolnymi kolegami z Działdowa padł wynik 4:1 na korzyść mławskiej jedenastki.

Na inaugurację następnego sezonu „Mławianka” zmie-

rzyła się z teamem 32 pp z Działdowa, wygrywając 5:3. W krótkim komentarzu podkreślono: „Gra chwilami dość ładna, w ożywionym tempie. Kardynalny błąd – niepotrzebne skupienie graczy. Mławiacy technicznie lepsi.

Wynik mógłby być remisowy, lecz bramkarz wojskowy kontuzjowany nie był na posterunku w ciągu 15 minut.”

Począwszy od roku 1925 tak w prasie sportowej, jak i lokalnej, sprawozdania z występów mławskich futbolistów ukazywały się sporadycznie. Trudno też wytłumaczyć z jakiego powodu nie znaleziono informacji ze spotkań z udziałem drużyny „Makabi”, tym bardziej, że według obiegowych opinii zespół ten wykazywał dużą aktywność. Znaną postacią w środowisku piłkarskim w okresie międzywojennym był Bolesław Weselik, który do Mławy przeprowadził się w roku 1920.

Na wcześniej zamieszczonej fotografii (fotografia jest także przy tym tekście – przyp. red.), która została wykonana 19 lipca 1923 roku, prezentuje się razem z piłkarzami, co pozwala przyjąć za uzasadnione twierdzenie, że był jedną z osób zaangażowanych w proces tworzenia tej drużyny. Na wielu innych zdjęciach widnieje jako sędzia prowadzący mecze, co potwierdza jego duże zaangażowanie w popularyzację piłki nożnej w okresie międzywojennym w naszym mieście.



Pierwsza drużyna piłkarska w Mławie. Rok 1923. W środku Bolesław Weselik

Piłkarskie boje w Mławie toczono w tym czasie na specjalnie przygotowywanym boisku, w miejscu, które na co dzień było placem targowym.

MŁAWSKIE KOLARSTWO

Dyscypliną sportu, która miała w Mławie bogate tradycje i licznych zwolenników, było kolarstwo. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że wizytówką miasta w latach 20. był sport kołowy.

O pierwszych występach na wyścigach w latach 1922 – 1924 napisano wcześniej, przy prezentacji działań sekcji kolarskiej Towarzystwa Sportowego. Zdobyte w tym czasie doświadczenia zaowocowały tym, że 27 września 1924 roku doszło do powołania „Towarzystwa Kolarzy w Mławie”.

O prawidłowy rozwój organizacji miał zadbać Zarząd w składzie: Aleksander Zamojski – prezes oraz Zenon Kamiński, Aleksander Purzycki, Alfred Waśkowski, Stanisław Krajewski, Michał Piekarski, Konstanty Fonarew, Stefan Chądzyński.

Na podstawie decyzji Wojewody Warszawskiego z 29 października 1924 roku Towarzystwo Kolarzy w Mławie zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń pod numerem 705.

Pierwszy występ reprezentantów nowego Towarzystwa miał miejsce w Ciechanowie 5 października 1924 roku. W biegu głównym na dystansie 25 kilometrów najszybszy był Konstanty Fonarew (Mława), przed Janem Kondrackim (Ciechanów) i Józefem Królikowskim (Mława).

Równie udane i zakończone sukcesem były kolejne starty mławskiego kolarza. Podczas święta sportowego zorganizowanego 24 maja 1925 roku w Mogilnie był najszybszy na 30 kilometrów, na drugiej pozycji finiszował w biegu otwarcia. W zawodach uczestniczyło 53 kolarzy z Bydgoszczy, Poznania, Gniezna, Inowrocławia, Pakości i Włocławka.

Na szóstym miejscu kończył rywalizację w wyścigu o mistrzostwo woj. warszawskiego, które w dniu 7 czerwca 1925 roku organizowało Ciechanowskie Koło Cyklistów. Konstanty Fonarew był najlepszy na dystansie 25 kilometrów podczas zawodów klubowych, które przeprowadzono 12 lipca 1925 roku.

Bardzo udany sportowo sezon zakończył zdobyciem tytułu mistrza powiatu. Jednym z bardziej znaczących sukcesów mławskiego kolarza było zwycięstwo w wyścigu na 100 kilometrów, który w dniu 9.05.1926 roku zorganizował Bydgoski Klub Sportowy.



Członkowie i sympatycy Mławskiego Towarzystwa Kolarzy, rok 1925 r.

WYŚCIG O NARAMIENNIK

Bardzo bogato prezentował się program zawodów zaplanowanych przez Towarzystwo Kolarzy w Mławie na rok 1926. Przewidywał on organizację wyścigu o naramiennik, o mistrzostwo powiatu, zawodów międzyklubowych w miesiącu lipcu i sierpniu, sprawdzian wewnętrzny, wyścig przełajowy na zakończenie sezonu. Ponadto dla członków Towarzystwa i ich rodzin przewidziano zorganizowanie 20 wycieczek rowerowych.

Mławscy kolarze w roku 1926 dwukrotnie uczestniczyli na zawodach przeprowadzonych na torze przez „Olimpię” Grudziądz.

Znaczącą postacią w mławskim peletonie był Zenon Kamiński, który odnosił sukcesy tak na szosie jak i torze. Podczas zawodów torowych przeprowadzonych w dniach 31.05. – 1.06.1925 roku we Włocławku, w biegu głównym zajął trzecie miejsce, ustępując tylko reprezentantom Łodzi – Plackowi i Kermenowi.

Na tych samych zawodach w wyścigu australijskim zwyciężył Lucjan Kałasko, kolejny z reprezentantów Towarzystwa Kolarzy w Mławie.

Zenon Kamiński następny sezon rozpoczął od zdobycia tytułu mistrza powiatu. Finiszową rozgrywkę o mistrzostwo województwa skończył na czwartym miejscu, przegrywając z Duszyńskim (WTC), Bartodziejskim (WTC) i Skowrońskim (CKK).

Wystąpił na zawodach w Żyrardowie, organizowanych z okazji otwarcia nowego toru kolarskiego. W biegu na 10 okrążeń toru ściganie kończył na trzeciej pozycji, ulegając cyklistom z WTC, Skrzypkowskiemu i Rudnickiemu.

Swoich sił próbował także podczas torowych mistrzostw Polski, rozgrywanych na Dynasach, gdzie ścigali się także Konstanty Fonarew i Lucjan Kałasko.

NOWE WŁADZE TOWARZYSTWA

W roku 1926 Towarzystwo Kolarzy dokonało wyboru nowych władz. Prezesem ponownie został Aleksander Zamojski, wiceprezesem Feliks Wieciński. Zenon Kamiński, Lucjusz Kałasko i Stanisław Szczepański powołani zostali na funkcje kapitanów sportowych. Michałowi Piekarskiemu powierzono opiekę nad finansami organizacji, sekretarzem został Wacław Sosnowski, a gospodarzem Wittersheim.

Ten zespół miał zapewnić systematyczny rozwój coraz popularniejszej w mławskim środowisku dyscypliny sportu.

Dużą aktywność od początku swojej działalności wykazywało uczniowskie koło sportowe zorganizowane w Seminarium Nauczycielskim, co potwierdzają m.in. informacje zawarte w korespondencji zamieszczonej w tygodniku „Stadion”:

„Sport zaś w całym tego słowa znaczeniu rozwinał się u nas w roku 1924. Wtedy też nabyliśmy nowe piłki, przybory do gier i zabaw ruchowych i lekkiej atletyki. Wyniki, dzięki niestrudzonej pracy pana prof. Hahna hasaliśmy w czerwcu roku zeszłego na urządzonych zawodach szkolnych. Stało do nich 20 zawodników. W skład popisów weszły ćwiczenia gimnastyczne, szczypiorniak i latająca oraz lekko atletyka: skok wzwyż i w dal, rzuty oszczepem i dyskiem oraz krótkie i długie biegi.

Z rozpoczęciem roku szkolnego 1924 – 1925 sport zaczął się coraz więcej rozwijać. Przybyły nowe gry: koszykówka oraz w projekcie tenis, dla których urządziliśmy odpowiednia zadaniom boiska.

Przez całą jesień uprawialiśmy te gry, co kilka dni rozgrywały się zawody między poszczególnymi kursami. Po wytrwałym treningu odbyły się dn. 9.10.1924 międzyszkolne zawody lekkoatletyczne. Zawody wypełnione całkowicie: pięciobój do którego stanęło 12-tu, w biegu na 100 mtr osiągnęło 12 sekund, w skokach w dal 5,55m, wrzutach oszczepem 31,30m, dyskiem 25,60 m. itd. Sezon wiosenny zaczęły zawody w szczypiorniaka. Wynik na naszą korzyść 10:9. W projekcie dzień sportowy poświęcony zawodom i rozgrywkom gier między kursami a przy końcu roku popisy gimna-

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że wizytówką miasta w latach 20. był sport kołowy.

styczne i zawody.” (pisownia oryginalna - przyp. red.).

ZAWODY DLA HARCERZY

Natomiast uczniowie mławskiego gimnazjum z dużym powodzeniem swoje sportowe upodobania realizowali na zawodach urządzanych dla harcerzy.

Sportowcy I Mławskiej Drużyny Harcerskiej w dniach 20 – 22 czerwca 1926 roku uczestniczyli w Ciechanowie na zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych z okazji 10-lecia miejscowego Hufca. Ich rywalami byli młodzi sportowcy z Pułtusza, Przasnysza, Nasielska oraz gospodarze.

Jednym z wyróżniających się zawodników był druż Józef Bral z Mławy, który zwyciężył w rzutach oszczepem, dyskiem i kulą, był drugim w rzucie granatem, na trzecim stopniu podium stanął po zakończeniu skoku wzwyż. Jego kolega, druż Jan Zamojski zajął drugie miejsce w skoku w dal.

W konkursie o najlepsze wyrobienie fizyczne drużyny, ogłoszonym przez Komendanta Chorągwi Warszawskiej, w roku szkolnym 1925/1926 zwyciężyła I Mławska Drużyna Harcerska im. księcia J. Poniatowskiego, na miejscu trzecim uplasowali się sportowcy 4 Mławskiej Drużyny Harcerskiej.

W dniach 31.10-01.11.1926 roku na boisku Seminarium Nauczycielskiego i nowo wybudowanej strzelnicy odbyły się zawody w ramach święta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Uczestniczyły w nim reprezentacje z powiatów: działowskiego, gostyńskiego, sierpeckiego, płockiego, płońskiego i gospodarze. Na strzelnicy najcelniej trafiał uczeń mławskiego Seminarium – Tadeusz Brykański.

Rok 1926 zamknął pewien etap w rozwoju sportu, oparty w szczególności na pracy klubów i stowarzyszeń, które w swoich statutach zapisały działalność na rzecz kształtowania warunków dla uprawiania różnych dyscyplin. Powstanie w dniu 28 stycznia 1927 roku Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz jego odpowiedników w terenie, oznaczało większe zainteresowanie rozwojem sportu ze strony organów państwa.

Zaprezentowane informacje składają do twierdzenia, że przy dość skromnym dorobku zwolenników sportu w czasach zaborów, okazały się efekty działań organizacji, które podjęły starania o popularyzację różnych dyscyplin wśród lokalnej społeczności w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości.

Jednak zarówno dokonania Józefa Marszewskiego i zapaśnika Piłkowskiego, jak również sukcesy Konstantego Fonarewa, Zenona Kamińskiego czy uczniów Seminarium Nauczycielskiego lub Gimnazjum, zasługują na pamięć i uznanie, zapisując się na trwałe w liczącej 124 lata historii mławskiego sportu.

Janusz Grochowski, Skarbnik Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej

Udany start lekkoatletów Zawkrze Mława

BIEGI || W poprzednią niedzielę (14.03.2021) odbyła się druga runda w ramach Warszawskiej Ligi Biegowej 2021. Oczywiście nie mogło na starcie zabraknąć młodych adeptów lekkiej atletyki KS Zawkrze Mława. Nasze miasto w Warszawie reprezentowało 7 zawodników.



Start w zawodach możemy uznać za bardzo udany, ponieważ każdy z podopiecznych instruktorów Piotra Ostrowskiego i Krzysztofa Koziatka ustanowił nowy rekord życiowy (PB)!

Dwóch naszych zawodników: Jakub Adamski (2009) i Jakub

Bieliński (2008) wróciło do domu z brązowymi medalami w biegu na 60 m. Obaj chłopcy trenują pod okiem instr. Piotra Ostrowskiego. Jakub Adamski uzyskał czas 9.00, natomiast

Dodatkowo Jakub Adamski podczas rywalizacji w biegu na 300 m wywalczył wysokie 4.

miejsce z czasem 50.60!

Podsumowując ten start, uważamy, że wszyscy nasi podopieczni zaprezentowali się bardzo dobrze na tle swoich rówieśników z Warszawy, Milanówka, Siercza, Ostrołęki czy Sulejówka, zajmując w swoich konkurencjach miejsca w pierwszej dziesiątce.

Wielkie gratulacje dla dzieciaków i ich trenerów!

Informacja KS Zawkrze Mława

WYNIKI:

60 m. K 2010

Zofia Gralewicz – 9.72 (PB) – 6 m.

Antonina Karol – 9.99 – 10 m.

60 m. M 2010

Jakub Adamski – 9.00 (PB) – 3 m.

60 m. K 2008

Agnieszka Siergiej – 9.13 (PB) – 8 m.

60 m. M 2008

Jakub Bieliński – 8.99 (PB) – 3 m.

Alan Pęczkowski – 10.02 (PB) – 7 m.

300 m. K 2010

Zofia Gralewicz – 53.72 (PB) – 9 m.

Antonina Karol – 1:00.38 (PB) – 16 m.

300 m. M 2009

Jakub Adamski – 50.60 (PB) – 4 m.

300 m. M 2008

Kacper Siergiej – 50.51 (PB) – 7 m.

Jakub Bieliński – 53.56 (PB) – 8 m.

REKLAMA



Unia Europejska
Fundusz Spójności



MIASTO MŁAWA

realizuje projekt „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie aglomeracji Mława”
dofinansowany ze środków Unii Europejskiej

Szanowni Państwo,

w ramach projektu Miasto Mława buduje ponad 30 km sieci kanalizacji sanitarnej.

- W latach 2017-2020 zrealizowano kanalizację w ulicach: Altera, Anyszki, Wetmańskiego, Cichej, Ciechanowskiej, Cmentarnej, Górnej, Podgórnej, Nowej, Jasnej, Pużaka, Kościuszki, Kryszkiewicza, Leszczyńskiego, Szwejkowskiego, Jasińskiego, Grudkowskiego, Malinowej, Ostaszewskiego, Piaskowej, Wiśniowej, Pogorzelskiego, Poziomkowej, St. „Grotą” Roweckiego, 20 Dywizji Piechoty WP, Łąkowej, Spokojnej, Karcza, Olesin, Ogrodowej, Olszynowej, Kruczej, Sadowej, Zabrody, Brukowej, Krajewskiego, Nowowiejskiej, Browarnej, Okólnej, Piaskowej, Żabieniec, Brackiej, Kościelnej, Mickiewicza, Przyrynek, Kaplicznej, al. Piłsudskiego (część) i Rynkowej.
- Mieszkańcy domów zlokalizowanych przy tych ulicach wciąż mają możliwość przyłączać swoje budynki do nowo wybudowanej sieci.

Sieć kanalizacji sanitarnej budowana jest do granicy działki. Do właściciela nieruchomości należą:

- uzgodnienie warunków technicznych wykonania przyłącza z Zakładem Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnią Ścieków WOD-KAN Sp. z o.o. w Mławie przy ul. Płockiej 106;
- wykonanie przyłącza od granicy działki do budynku.

W roku bieżącym realizowane są roboty budowlane na obszarze tzw. Zatorza. Kanalizacja sanitarna zostanie wybudowana w następujących ulicach: Płońskiej, Podmiejskiej, Szreńskiej, Batalionów Chłopskich, Batorego (część), Malinowskiego, Bienia, Kolejowej, Grzybowej oraz Niecałej (część).

Podczas prowadzenia robót budowlanych wystąpią czasowe utrudnienia w ruchu. Proszę Państwa o współpracę, cierpliwość i zrozumienie sytuacji.

Budujemy kanalizację sanitarną na terenie Mławy, aby nam wszystkim żyło się lepiej.

Sławomir Kowalewski
Burmistrz Miasta Mława



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach działania 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”, II oś priorytetowa „Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu” programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.
Numer umowy o dofinansowanie: POIS.02.03.00-00-0034/16.
Planowany koszt realizacji projektu – 27 211 950,14 zł, w tym dofinansowanie – 14 208 180,25 zł.

Szczegółowe informacje dotyczące realizowanego projektu oraz utrudnień w ruchu drogowym dostępne są na stronie internetowej miasta www.mlawa.pl, w zakładce „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie aglomeracji Mława” oraz w siedzibie Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Mława przy ul. Padlewskiego 13, tel. 23 654 33 82 wew. 511/512.